

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem dni poświęconych.
Numer pojedynczy kosztuje 20 gr.
Biura Redakcji i Administracji ul. Karmelicka 10 (Gmach Województwa). — Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcji 21—18. — Administracji 21—17.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11—12.

Prenumerata

	miejskowa	zamiejscowa
miesięcznie bez dostawy	4.80	miesięcznie z przesyłką pocztową 5.30
miesięcznie z dostawą do domu	5.30	
Za granicą 7.00 Zł.		

Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 35 m/m) w ogłoszeniach zwykłych (za tekstem) 15 gr.; za 1 wiersz milimetry 1 szpaltowy (szerokości 70 m/m) w nadanym i nekrologii 40 gr.; w kronice, repertuarze, na stronach tekstowych, w dziale gospodarczym i paski na stronach tekstowych 60 gr.; po kronice 50 gr.; na 1-szej (pod nagłówkiem) 80 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr.; drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 15 gr. Cała strona: ogłoszeniowa 400 zł., tekstowa 600 zł., pierwsza (pod nagłówkiem) 800 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30% droższe.
P. K. O. 141.690.

Z powrotem do Genewy. Głos rumuński o Marszałku Piłsudskim.

„Nie będzie odpowiedzi“ — oto jest pośrednia odpowiedź polska na ostatnią notę litewską, ogniwo ostatnie nieskończonego łańcucha obstrukcyjnych manewrów i zakusów. „Nie będzie odpowiedzi“ — słowa w życiu towarzyskim jednostek, a również państw nieprzyjemne i nieuprzejme, lecz w tym wypadku zupełnie zasłużone. Dalsza dyskusja bezpośrednia z Litwą kowieńska nie miałyby już ani celu ani sensu, gdyż jasnym stało się każdemu ponad wszelką wątpliwość, że p. Waldemaras rokować z Polską merytorycznie nie chce i chwytają się jakichkolwiek pozorów, nawet najbłahszych, byle tylko do rokowań właściwych nie dopuścić. Długi dialog, prowadzony przez Polskę z rzadko napotykaną cierpliwością i wyrozumiałością, stanowi obecnie cenny dokument, podany do wiadomości opinii międzynarodowej i gromadzącej się w Genewie Ligi Narodów.

Rada Ligi Narodów poleciła Polsce i Litwie, aby porozumiały się z sobą w sprawie nawiązania normalnych sąsiedzkich stosunków. Oba państwa, które to zlecenie otrzymały, występują obecnie przed forum genewskim, ze zupełnie jednak różnym zasobem argumentów, przemawiających na korzyść ich sprawy i postępowania. Polska już przy poprzedniej rozprawie mogła się powołać na stan faktyczny i prawny, przemawiający w sposób jasny i wyrazisty na korzyść jej stanowiska w sporze polsko-litewskim. Ale opinia państw niektórych, bliżej sprawami temi niezainteresowanych, przez niezyciową dla nas propagandę, mogła być jeszcze chwytliwa i niedostatecznie zorientowana. P. Waldemaras taktiką swą w sprawie spełnienia zaleceń genewskich uświadomił te niepoinformowane jeszcze czynniki w sposób pełny, nie pozostawiający już żadnych chyba wątpliwości. Teraz każdy widzi, kto chce pokoju na wschodzie Europy, a kto sieje waśni i niepewność; kto nie waha się stanąć do publicznej rozprawy przed forum opinii, a kto, mając widać nieczyste sumienie, chce się od niej za wszelką cenę uchylać.

Sprawa sporu polsko-litewskiego, nie obejmująca zgola przesądzonej na rzecz Polski sprawy Wilna, wyszła z Genewy, przesła przez długie, z powodu trudności przez Kowno czynionych, bezdroża i obecnie znów przed trybunał genewski powraca. Polska staje z wzmocnionym kapitałem autorytetu i sympatii, pozyskanych poważnym, na wskroś pokojowym i zręcznym postępowaniem w tej sprawie. Litwa, o ile wogóle stanie się w Genewie, co jest rzeczą zgola niepewną, stanie tam z opinią małego pienia-cza i intryganta. Wszelkie szanse w tym nowym stadium sporu polsko-litewskiego, mającym się rozegrać na nowo na genewskim terenie, są więc po naszej stronie.

NIEFORTUNNA DEPEZA DO LUDENDORFA.

Kowno, 24 sierpnia. (ATE). Przed kilkunastu dniami przybyła tu delegacja niemieckich korporacji akademickich aby złożyć wizytę litewskiej korporacji Neo-Lithuania. W związku z tem litewska korporacja wysłała do generała Ludendorfa telegram, na który generał odpowiedział bardzo serdecznie. Ta wymiana telegramów wywołała wielkie oburzenie w litewskiej prasie opozycyjnej, która podkreśla, że gen. Ludendorf uważany powszechnie za wroga Litwy, w czasie wojny światowej skazał na śmierć kilka tysięcy młodzieży litewskiej. Telegram ten oceniany jako bezmyślna manifestacja młodzieży nacjonalistycznej o nieokreślonych bliżej celach politycznych.

Bukareszt, 24 sierpnia. (PAT.). Prezes Syndykatu dziennikarzy w Bukareszcie, redaktor naczelny dziennika „Curentul“ p. Pamfil Seicaru ogłosił w swym dzienniku artykuł poświęcony Marszałkowi Piłsudskiemu. W artykule p. Seicaru pisze m. i.: „Nie mogę sobie wyobrazić opowieści bardziej wzruszającej, bardziej patetycznej mieszaniny romantyzmu i epepe, jak prosta historia życia Józefa Piłsudskiego. Podobnie jak przez tyle stuleci młodzież budziła w sobie bohaterstwo moralne, czytając Plutarcha, tak historia życia tego Zbawcy własnej Ojczyzny, mogłaby obudzić młode szlachetne ambicje, żadne wielkich czynów. Otworzyć oczy po raz pierwszy i jak dziecko patrzeć jeno na twarzę porane cierpieniem i rozpaczą, słuchać tylko tragicznych wspomnień o kolejnych porażkach narodu: 1831, 1846, 1848 i 1863; spoglądać na portrety tych którzy zostali straceni, wzrastać w ponurym cieniu hr. Murawiewa, przezwanego „Wieszatkiem“, wreszcie poznać wygnanie na Syberji, a potem podnieść płytę grobowca Szej Ojczyzny i zakreślić nowe drogi dla Jej losów, — oto są etapy energii człowieka, któ-

rego udziałem było dokonać zmiany życia całego Narodu“.

„W białych mroźnych stepach socjalnacionalista Piłsudski widział w wyobraźni wszystkie etapy historii polskiej. Jego żołnierska krew burzyła się dumą przy wspomnieniu przeszłości i wrzała nad obecnym poniżeniem. Gorąca imaginacja tego poety czynu składała wówczas przysięgę spróbowania cudu“.

„Socialista przez swą wielką miłość dla ludzi, przez namiętne umiłowanie sprawiedliwości — Józef Piłsudski ukrywał w czerwonych łańdżach rewolucyjnego sztandaru Białego Orła Polski, zacząc, powróciwszy z wygnania syberyjskiego, rozpoczyna na nowo działalność, tworząc słynną organizację Polskiej Młodzieży Rewolucyjnej“.

Po krótkim przedstawieniu szeregu epizodów z życia Marszałka, p. Seicaru kończy swój artykuł następującymi słowami: „Marszałek Piłsudski przybywa do nas jako gość. Witamy go jako Obywatela-Żołnierza, zwycięzcę najeźdźcy, realizatora cudu polskiego i przyjaciela naszej ojczyzny“.

Przyjazd Premjera Bartla.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT.). Dziś o godzinie 22.40 przybył pociągiem paryskim do Warszawy. Prezes Rady Ministrów prof. Kazimierz Bartel wraz z małżonką. Na dworcu witali P. Premjera członkowie Gabinetu, członkowie korpusu dyplomatycznego z ambasadorem francuskim La Roche na czele, obecni w Warszawie posłowie Rzeczypospolitej, Wojewoda warszawski i szereg wyższych urzędników wszystkich resortów, jak również przedstawiciele sfer politycznych i prasy. W kilka minut później pośpie-

sznym pociągiem paryskim udał się do Paryża Minister spraw zagranicznych Zaleski, żegnany przez wymienione wyżej osoby z Prezesem Rady Ministrów Bartlem na czele.

Warszawa, 24 sierpnia. (AW.). Dziś przedpołudniem Premier Bartel obejmie rządowanie. Odbędzie on konferencję z Min. Czechowiczem, który pełnił funkcję zastępcy Premiera. W niedzielę wyjeżdża Premier Bartel do Spały dla wzięcia udziału w dożynkach.

Stosunki i terror na Litwie.

Rewelacyjny artykuł „Danz. Volksstimme“.

Gdańsk, 24 sierpnia. (PAT.). Tutejszy organ socjaldemokratyczny „Danz. Volksstimme“ zamieszcza artykuł poświęcony stosunkom panującym na Litwie i terrorowi wywieranemu przez obecne czynniki rządowe. Pokojowi w Kownie i w całej republice litewskiej zagraża — pisze „Danz. Volksstimme“ wulkan. Nikt wprawdzie o tem nie mówi, ponieważ boi się, gdyż w każdym obywateli człowieka widzi się szpiega; każdy tedy lęka się więzienia lub obozu koncentracyjnego, do którego dostać się jest bardzo łatwo za każde nieostrożne słówko. O terrorze, jaki szaleje w Kownie a jeszcze bardziej na prowincji, w cywilizowanej Europie — zdaniem dziennika — nie mają pojęcia. Wojsko litewskie, pomimo wyszkolenia przez oficerów i podoficerów niemieckich nie jest zdolne do jakiegokolwiek akcji zewnętrznej, a cała jego działalność obliczona jest na

stosunki wewnętrzne. Zarówno armja czynna, jak związki strzeleckie, szaulisi, zdolne są tylko do wystąpienia przeciw własnemu społeczeństwu.

Charakteryzując osobę Waldemarsa, autor artykułu twierdzi, że ci, którzy go znają, mówią, że stał się on demokratą, jednak nie jest on w stanie zawrócić z drogi, po której obecnie kroczy, albowiem nie może opamiętać się, który wywołał. Ogólne jest zdanie, że właściwym wielkorydca Litwy jest szef sztabu generalnego Plechawicius, który ma w rękach armię i który jest właściwym dyktatorem a równocześnie przedkłada Waldemarasowi do podpisu wydane przez siebie rozkazy. Dzięki zarządzeniom tego właśnie dyktatora w więzieniach litewskich cierpi przeszło 200 politycznych więźniów, wśród nich wielu socjaldemokratów.

Nieudały start do lotu transatlantyckiego.

Paryż, 25 sierpnia. (PAT.). Dziś o godz. 6.9 samolot „France“ miał podjąć próbę przelotu nad Atlantykiem. Start był bardzo utrudniony, tak że na końcu lotniska pilot musiał opróżnić częściowo rezerwoary, aby

wreszcie móc wznieść się w powietrze. Pilot zreszcie unikając zderzenia z drzewami i kablami elektrycznymi, po kilku okrążeniach lotniska wylądował o godzinie 6.21.

KANCLERZ MUELLER ZASTĄPI STRESEMANN.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.). Gabinet Rzeszy na posiedzeniu popołudniowym uchwalił, że zamiast ministra Stresemanna, któremu stan zdrowia nie pozwala na objęcie osobiste kierownictwa delegacji niemieckiej na plenarnem zgrupowaniu Ligi Narodów, kierownictwo to obejmie kanclerz Rzeszy. Kanclerz Mueller przybędzie do Genewy dnia 3 września.

TARCIA WEWNĘTRZNE W JUGOSŁAWJI.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Lublany, że komitet wykonawczy partii demokratyczno-chłopskiej odbył wczoraj w Lublanie zgromadzenie. Przy otwarciu posiedzenia zaznaczył przez chorwackiej partii chłopskiej dr. Macek, że miejsce zebrania Lublana, która jest trzecią stolicą Jugosławji dowodzi, że do walki Chorwatów i Serbów przyłączyli się także Słoweńcy, pomimo że prezydent ministrów dr. Koroszec połączył się z przeciwnikami. Następnie wysłano depezę do Unji Międzyparlamentarnej w Berlinie i przyjęto rezolucję, w której powiedziano, że koalicja chłopsko-demokratyczna przyłącza się do protestu chorwackiej partii chłopskiej przeciw temu, aby parlament kadłubowy w Białogrodzie miał reprezentować Serbów, Chorwatów i Słoweńców. Rezolucja wspomina również o zamachu dokonany w Skupczynie. Na posiedzeniu popołudniowym ogłoszono komunikat, w którym zapowiedziano, iż na najbliższym posiedzeniu komitetu wykonawczego omawiany będzie szereg kwestji zasadniczych oraz sprawy programowe.

UREGULOWANIE CEŁ POLSKO-GDAŃSKICH.

Gdańsk, 24 sierpnia. (PAT.). Dziś został podpisany między Wolnym Miastem Gdańskiem a Rzeczpospolitą Polską protokół dotyczący zastosowania ceł wywozowych w wykonaniu umowy polsko-gdańskiej z 12 sierpnia 1925. Na mocy tego protokołu Rząd polski wyda niebawem rozporządzenie, które wprowadzi przewidziane umową uregulowanie sprawy na przeciąg roku gospodarczego od 1 kwietnia 1928 do 31 marca 1929.

NIC NIE POMOŻE...

Wilno, 25 sierpnia. (AW). Na pograniczu polsko-litewskim daje się zauważyć od pewnego czasu ożywiony ruch. Ściągane tu są i rozkwaterowywane oddziały szaulisów oraz osiedlana jest ludność z głębi Litwy. Wśród tej ludności często operują członkowie i instruktorzy intensywnie tworzących jacełek faszystowskich. Zadaniem tej pracy jest wyrabianie przychylnych nastrojów prorządowych wśród ludności pogranicza.

ORĘDZIE ACHMEDA ZOGU.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT.). Dzienniki wiedeńskie donoszą z Tirany, iż prezydent Achmed Zogu powrócił wczoraj do Tirany, gdzie będzie uczestniczył w posiedzeniu, na którym zostaną ustalone szczegóły proklamowania go królem. Jutro rano o godz. 7.30 oddanych będzie 21 strzałów armatnich. O godz. 9.30 przedpołudniem rozpocznie się zgromadzenie narodowe, na którym zjawia się wszyscy posłowie. W orędziu, które będzie odczytane, przedstawi Achmed Zogu jako główne zasady swej polityki bezwarunkowe respektowanie istniejących traktatów, zasadę dobrego porozumienia ze wszystkimi państwami sąsiednimi, nowoczesną organizację państwa, skuteczne popieranie rolnictwa i przemysłu. Po ogłoszeniu tej proklamacji Achmed Zogu złoży przysięgę na ręce dostojników kościelnych katolickich, prawosławnych i mahometan-skich.

Listy z Berlina.

Krażownik „A“.

(Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej“).

Berlin, w sierpniu.

Kwestja budowy pierwszego powojennego krażownika niemieckiego „A“ wchodzi w zakres zagadnień, związanych zarówno z polityką wewnętrzną Niemiec, jak i zagraniczną. Stątek ten niezbyt wielkich stosunkowo rozmiarów wobec kolosów morskich, które posiadają państwa inne — ma mieć 10.000 tonn objętości — jest raczej stażem początkowym ewolucji. Punktem, około którego krystalizuje się dość znaczna ilość bieżących zagadnień politycznych.

Krażownik ten ma powstać w momencie ożywionych obrad nad rozbrojeniem. Wiadomo zaś, że Niemcy stoją na stanowisku rozbrojenia powszechnego i interpretują traktat wersalski w ten sposób, że rozbrojenie Niemiec pociągnąć za sobą musi automatycznie rozbrojenie państw innych. Z zamiaru wybudowania krażownika wynika więc, że pojęcie rozbrojenia jest dla Niemców bardzo względne. Złem jest, jeśli inni są uzbrojeni; rzeczą jest natomiast dobrą uzbroić się samemu. Wprawdzie rzekomą przeciwnicy budowy krażownika powołują się na to, że uzbrojenie jego w myśl nałożonych na Niemców postanowień traktatów będzie zbyt nikłe, aby mógł poważnie wchodzić w rachubę. Odnosi się jednak wrażenie, że argument ten jest nie szczery. Bądź co bądź budowa okrętu wojennego, choćby narazie niekompletnie uzbrojonego, jest krokiem naprzód w dziedzinie uzbrojenia. Wiemy przytem, że Niemcy są mistrzami w konsekwentnym przeprowadzeniu swego programu punkt po punkcie i że umieją poszczególne stadja tych, zwłaszcza w dziedzinie wojskowej, okrywać bardzo szczelną zasłoną. Pociągają zresztą wszystkie stronnictwa niemieckie poza komunistami godziły się na budowę krażownika — taką jest obecna sytuacja. — Jeśli Niemcy nie miały mieć z niego żadnego pożytku?

Moment przystąpienia do budowy nie został przez Niemcy szczęśliwie wybrany, raz ze względu na będącą w toku zawiały kwestji „ogólnego rozbrojenia“, którego Niemcy są na zewnątrz jednym z najwymowniejszych obrońców, powtóre zaś ze względu na ogólną sytuację polityczną. Lewica niemiecka twierdziła zawsze — i znajduje echo zagranicą — że dojsie jej do władzy oznacza wzmocnienie ducha pokojowego w Niemczech, które inne państwa powinny opłacić realizowanymi w szybkim tempie ustępstwami. Jednak nikt chyba nie będzie twierdził, że budowa krażownika, do której przystępuje obecny rząd lewico-

Przed podpisaniem paktu Kelloga.

Sprawa ewakuacji Nadrenji. — Zaproszenie innych państw do podpisania paktu.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT.). Jest rzeczą prawdopodobną, że z okazji podpisania paktu Kelloga w Paryżu przedstawiciele poszczególnych mocarstw odbędą wymianę poglądów na temat spraw figurujących na porządku dziennym wrześniowej sesji Zgromadzenia Ligi Narodów. Stanowisko rządu francuskiego pozostaje takim, jak je określił Briand na posiedzeniu Senatu przed zamknięciem parlamentu. Poza tem jest rzeczą wątpliwą, czy wobec nieobecności Chamberlaina w Genewie poruszony będzie problemat wcześniejszej ewakuacji Nadrenji. Przypomnieć należy, że Chamberlain oświadczył w Izbie Gmin, iż powinno dojść uprzednio do porozumienia między mocarstwami okupacyjnymi co do warunków wzmiankowanej ewakuacji. Pamiętać również należy, że w Toiry Stresemann dał do zrozumienia, iż rząd Rzeszy skłonny jest do poczynienia pewnych propozycji w celu uzyskania wcześniejszej ewakuacji. Otóż dotychczas Niemcy nie wystąpiły z żadną propozycją w tej sprawie.

wy niemiecki, jest właśnie symbolem owego przepowiadanego wzrostu nastrojów pacyfistycznych. A na specjalną uwagę zasługuje fakt, że rząd centrowo-prawicowy dr. Marxa miał pewne wątpliwości w sprawie budowy, jego lewicowy zaś następcą uchwała ją jednomyślnie pod różnymi formalnymi prawniczymi pozorami, z których nawet demokratyczna prasa niemiecka nie wiele sobie robi.

I tu wchodzimy na teren polityki wewnętrznej w Niemczech. Przystąpienie do budowy krażownika dokonane przez rząd, na którego czele stoi kanclerz socjalista, jest jaskrawym złamaniem obietnic danych wyborcom w czasie niedawnej kampanii wyborczej do Reichstagu. Socjaliści, a za nimi demokraci odrzucenie budowy okrętu wojennego postawili na jednym z pierwszych miejsc w swoim programie wyborczym. Dziś ministrowie socjalistyczni i zarząd stronnictwa usprawiedliwiają to w sposób niebudzący zaufania tem, że w czasie wyborów nie znali właściwego stanu rzeczy i że budowa krażownika była już wtedy prawnie przesądzona. Trudno wyobrazić sobie bardziej nieszczerę, — lub bardziej kompromitującą — wyjaśnienie.

Wyborcy socjalistyczni są niezadowoleni, gdzieindziej burza się, jak np. we Wrocławiu, okręgu wyborczym prezydenta Reichstagu Loebego. We frakcji parlamentarnej i na zarządzie stronnictwa głosy

Prasa wita sygnatariuszy paktu, który stanowi etap na drodze do powszechnego pokoju. „Petit Journal“ zaznacza, że podróż Kelloga, który przybywa do Francji, ażeby przypieczętować pojednanie francusko-niemieckie, rzuca nowy pomost przez Atlantyk stwierdzając wolę Ameryki współpracowania z przenikniętą dążeniami pokojowymi Europą. „Le Journal“ zauważa, że Stresemann będzie przedmiotem powszechnego zaciekawienia. „Petit Parisien“ dowiadyuje się, że Rada ministrów wyraziła jednomyślny pogląd, iż Nadrenja nie mogłaby być opróżniona bez odpowiedniej rekompensaty. „Ech de Paris“ wyraża analogiczną opinię, podkreślając, że układ w sprawie opróżnienia Nadrenji powinien również objąć kwestję odszkodowań i długów. Dziennik oświadcza, że Ameryka winna odegrać w rokowaniach nad temi sprawami pierwszorzędną rolę. „Le Gaulois“ zaznacza, że Francja przyjmie pełnomocników poszczególnych państw z tradycyjną sympatją.

W krytyki były liczne i surowe, a motywem była obawa przed materiałem agitacyjnym, który ministrowie socjalistyczni dają w rękę konkurentom komunistycznym. Ale w rezultacie znaczną większością postanowiono ministrów socjalistycznych w rządzie zatrzymać.

I to jest punkt słaby oportunistycznej taktyki socjalistycznej. Socjaliści obawiali się, że sprzeciwienie się budowie krażownika skłoni centrowców i ludowców do wystąpienia z rządu. Niemiecka partja socjalistyczna jest typowo drobnomieszczańskim stronnictwem, w którym funkcjonariusze partji i związków zawodowych odgrywają decydującą rolę. To odbija się na ogromnie ostrożnej taktyce stronnictwa, nie stawiającego sobie dalekich celów, nie zakreślającego szerszych horyzontów. Kierownicze sfery socjalistyczne chcą za wszelką cenę utrzymać się przy rządzie, a za udział we władzy płacą daleko idącymi ustępstwami z programu.

Partnerzy socjalistów w rządzie, ludowcy i centrowcy, zdają sobie z tego sprawę, a apetyt ich coraz bardziej będzie się zwiększał. Za udział swój w koalicji ze socjalistami każą sobie płacić corazto większymi kuponami z programu socjalistycznego. A jeśli tak będzie, to gabinet towarzysza Hermana Müllera gotów być rządem lewicowym — tylko z nazwy. R. Z.

Paryż, 24 sierpnia. (PAT.). Dziś popołudniu Kellog złoży wizytę Briandowi, jutro zaś zamierza przyjąć dziennikarzy. Premier kanadyjski Mackenzie King pozostanie w Europie do czasu utworzenia poselstwa kanadyjskiego we Francji, które ma nastąpić z końcem września. Oświadczył on w związku z tą sprawą, że nie chodzi tu o żadne tendencje separatystyczne, lecz o szczerą chęć jak najściślejszej współpracy z Anglią. W końcu premier dodał, że król jego wszedł ostatnio w okres nader pomyslny.

Prezydent Doumergue zaprosił pełnomocników państw będących sygnatariuszami paktu na śniadanie w dniu 28 b. m. W śniadaniu tem wezmą udział członkowie rządu oraz wiele wybitnych osobistości.

W związku z uroczystością podpisania paktu potępiającego wojnę rozpoczęły się w Paryżu przygotowania celem udekorowania i iluminowania gmachów rządowych i prywatnych.

*

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.). Prasa berlińska, w depezach z N. Yorku i Londynu donosi, że nazajutrz, po podpisaniu paktu Kelloga, przedstawicielstwa amerykańskie zagranicą zaproponują 43 państwom przyłączenie się do paktu. Podobna propozycja ma być postawiona również we wtorek także i Rosji, lecz nie przez przedstawiciela Stanów Zjednoczonych, ale przez przedstawiciela Francji w Moskwie. Zapowiedź ta dzienniki komentują podnosząc, iż początkowo przewidziane było wystąpienie z taką propozycją do innych mocarstw, dopiero go ratyfikacji paktu przez mocarstwa, które pierwsze maja go podpisać.

O ZWROT LWOWSKIEGO MUZEUM UKRAIŃSKIEGO.

Ryga, 24 sierpnia. (ATE). „Komunist“ donosi z Leningradu, że bawi tam obecnie dyrektor narodowego muzeum ukraińskiego we Lwowie prof. Świecicki, który prowadzi pertraktacje z rosyjską Akademią Umiejętności w sprawie zwrotu archiwum Muzeum ukraińskiego, które w 1915 roku zostało wywiezione przez władze rosyjskie i przekazane Akademii. Archiwum zawiera 15 tysięcy obiektów, między in. obszerną korespondencję Metropolity Szeptyckiego oraz rękopisy znakomitej poetki Lesi-Ukraińskiej. Rokowania prowadzone przez prof. Świecickiego z władzami sowieckimi nie doprowadziły na razie do pożądanego rezultatu.

O ZDRADĘ STANU.

Białogród, 24 sierpnia. (PAT.). Organ rządowy „Prawda“ donosi, że koła rządowe mają zamiar wdrożyć postępowanie karne o zdradę stanu przeciw drowi Macekowi i drowi Kruniewiczowi z powodu akcji wrogiej dla państwa jugosłowiańskiego.

MICHAŁ ROLLE.

Z wędrówek po Lwowie.

VI.

Należy się odemnie kilka słów wyjaśnienia.

Pierwotnym zamiarem moim było mówić przedewszystkiem o dawnym Lwowie, takim, jakim go zastałem przed 35-ciu laty, osiadając na stałe w jego czcigodnych murach. O ludziach wspominać miałem tylko mimochodem. Niestety, przekonałem się jednak ze smutkiem, że tak niedawno wyjątkowo nawet popularni i zasłużeni na różnych polach działalności publicznej, wylecieli z kretelem z pamięci dzisiejszego pokolenia; nie zna ich ono częstokroć już i z nazwiska choćby, a przecież oni właśnie, ci zapomniani, dla kultury i, co również ważne, dla polskości Lwowa, tyle ongi pracowali.

Obowiązkiem więc, nie przesadzę: obowiązkiem chywatelskim tych, co nie zerwali z dawną tradycją, z ludźmi owymi przebywali częściej, znali ich w codziennym szarem życiu, z ich zaletami i słabostkami, staje się chwycić wspomnienia zanim je zabije troska obecnej doby i bodaj w grubszych rysach rzucić na papier.

O Lwowie samym, ktoś specjalnie się tem interesujący znajdzie ciekawy materiał i obfity w monografiach ogłoszonych drukiem, znajdzie w bogatych archiwach miejskich, anegdotyczna strona życia lwowskiego zasnuwa się z dniem każdym silniej mgłą, więc i w wędrówkach moich po Lwowie temu życiu naczelnie poświęcić musiałem miejsce.

Życiu i ludziom, którzy byli głównymi jego sprężynami.

Po tem małem zbroceniu od tematu,

wracam do dalszych wspomnień o Kole literacko-artystycznym.

Wprawdzie o dziennikarzach z mojej epoki mówić będę później, tu jednak czynię już wyjątek dla Platona Kosteckiego. Ten gentle Ruthenus, natione Polonus zrosł się tak ściślemi węzłami z „Kołem“, stanowiąc jego chlubę i ozdobę, spędzając w jego murach wszystkie wolne od zajęć chwile, że wspomnienia moje o omawianej placówce byłyby niezupełne, gdyby w nich pominięto milczenie pana Platona.

Serdeczny i szczerzy był to człek, jak szczerą była jego sławna „Nasza Mołytwa“. Przemawiał lubił publicznie, przemawiał też przy każdej sposobności, mimo wady w wymowie. Lampka koniaku wyglądała gardło i słowa, zawsze górne a zacne, sypały się potoczyć w kuasztowne układając się zwroty.

Polskę kochał nadewszystko, a gdy biały szron pokrył mu nadre, otwarte czoło, słuchano go, jako seniora prasy polskiej, z nabożeństwem i w skupieniu. Przemawiał na „Strzelnicy“, przemawiał w „Gwieździe“ i w innych stowarzyszeniach rekodzielnich, zawsze podniosłe, z myślą o Polsce niepodległej, wywierał też niezaprzeczone głębokie i trwałe wrażenie. Tę stronę działalności, bezpośrednią, na żywym opartą słowie, stawiam na czele istotnych zasług wytrawnego i doświadczonego dziennikarza-polityka.

Zetknąłem się z Kosteckim po raz pierwszy na kolacji, wydanej przez grono przyjaciół dla powieściopisarza-jubilata Jana Zacharjasiewicza.

Pan Platon, po pięknym wstępie, nawiązał do wspólnych przeżyć i wspomnień...

— Czy pamiętasz te czasy, — wołał — gdy za toba gonili landsdragony, starosty i inne tałatajstwo?

Korytowski, podówczas wiceprezes dy-

rekcji skarbu, nachyla się do redaktora „Gazety Lwowskiej“, Krechowickiego ze słowami:

— Adasiu, zmykajmy...

Kostecki, nie zbity z tropu, przerywa:

— Siedźcie cicho, to nie wy! — i dalej sruje myśl rozpoczętą.

Ze humorystyczny incydent wywołał nowy toast, dodawać rzecz zbyteczna.

Z Kosteckim spotykałem się później niemal-że codziennie i prędko nauczyłem się go czcić i kochać. Nie zapomnę rozrzewnienia starca, gdy po premierze „Zaczarowanego Koła“ wyściskał Lucka Rydla; tkwi mi żywo w pamięci jego spontaniczny wyskok podczas obchodu trzydziestolecia pracy Tadeusza Rybkowskiego.

Zajście miało następujący przebieg:

Pragnąc zasłużonego artystę przypomnieć ludziom, tak łatwo zapominającym o starszych wobec nowych modnych bogów, urządziliśmy zbiorową wystawę prac jego, oraz zebranie towarzyskie w salonach Koła literacko-artystycznego. Ze zaś równocześnie odbywał się zjazd inżynierów polskich, na prośbę komitetu tegoż pozostawiliśmy dwadzieścia rezerwowanych miejsc dla znamienitych gości.

Nadeszli istotnie w ciągu kolacji.

Naprzeciw Kosteckiego wypadło miejsce delegata austriackiego ministerstwa kolei żelaznych. Pan Platon, nieco już głuchawy, nie dostyszał dokładnie nazwiska i przyszedł do przekonania, że zetknął się szczęśliwie z głośnym chwilowo wynalazcą. Co prawda, brzmienie obu nazwisk różniło się tylko o jedną skromną literkę, pomyłka więc była łatwa.

Ogarnęła go pasja mówienia.

— Daj mi kolego lampkę koniaku, chcę przemówić, muszę sobie przepłukać gardło.

— Czyli toast pan wnieść zamierza?

— ...ika.

— Ależ to nie „ik, tylko „ak, delegat ministerstwa — luncze mu prosto w ucho.

Kostecki zły, że ominęła go sposobność mówienia, macha pogardliwie ręką, w własnym przekonaniu szepce, a właściwie woła głośno:

— Dureń! — i opuszcza salę.

Zaenowanemu delegatowi wyjaśniliśmy rzecz całą, nagadaliśmy mu o zasługach i dziwactwach staruszka i zajście poszło wnet w zapomnienie. Postarali się o to spodarze zebrania i jubilat.

Tadeusz Rybkowski posiadał samą tylko przyjaciół i był wszystkich przyjacielem. Wyjątkowy człowiek bez nerwów, żółci i zawzięci. Gdy mu któryś z kolegów podstawił nogę, uśmiechał się łagodnie i machał nieodpowiednie wystąpienie przystnie dla napastnika.

W Wiedniu zdobył wysoką markę. W chlarze jego roboty figurowały nawet w zbiorach cesarskich; przyjmował w siebie gościnnie cały świat polityczny i dyplomatyczny, arystokrację z rodu i z ducha, choć więc zarabiał sporo, pieniądze rozpytywał się niepostrzeżenie.

Człowiek jednak nawet tak lekkomyślny, jak artysta, przyszedł wreszcie do przekonania, że i o swojej przyszłości pomyśleć wypada.

Przeniósł się tedy do Lwowa, którego już nie opuścił do zgonu. Pracował dużo, ale też i od kompanji nie stronił. Był — jak mówią — do tańca i do różańca, a za kołnierzy wylewać nie lubił.

Medjatorskie jego talenty znajdowały się niejednokrotnie w burzliwym światku „młodych“ lwowskiej szerokie pole do popisu. W czasie tarć między „młodymi“ i „starymi“ wygadywał płuca, byle tylko zważył nych doprowadzić do harmonji i zgody.

Związany serdecznymi węzłami z zapomniałym miłośnikiem i mecenasem sztuki, T.

MIĘDZYNARODOWY-KOŚCIELNY KONGRES PACYFISTYCZNY W PRADZE.

Praga, 24 sierpnia. (PAT). Dziś rozpoczęły się obrady międzynarodowego kongresu pacyfistycznego zwołanego przez międzynarodowe Towarzystwo szerzenia przyjaźni między narodami za pośrednictwem kościołów. W kongresie biorą udział prawie wszystkie kościoły angielskie, dalej prawosławny, zarówno rosyjski jak i serbski, kościół starokatolicki, czechosłowacki, grecko-wschodni i grecko-katolicki. Kościół rzymsko-katolicki nie jest członkiem towarzystwa i w obradach kongresu udziału nie bierze. Główną ideą kongresu praskiego są kwestje rozbudowania i wzmocnienia porozumienia i przyjaźni między narodami a na pierwszym planie stoi kwestja rozbrojenia i wychowania w duchu pokojowym.

EKSCESY ANTYSEMICKIE NA UKRAINIE.

Ryga, 24 sierpnia. (ATE). Z Charkowa donoszą o ponownych ekscesach antysemitycznych na Ukrainie. W Ługańsku doszło do gwałtownych rozruchów wśród robotników, którzy nie chcieli dopuścić do pracy w fabryce przysłanych przez urząd pracy dwóch Żydów i jednego Chińczyka. Tłum robotników zamordował wszystkich trzech, krzycząc, że nie dopuści do pracy przysyłanych z Moskwy na zarobki obcych, gdyż położenie robotników jest bardzo ciężkie.

EKSPEDYCJA BYRDA DO BIEGUNA.

Wiedeń, 24 sierpnia. (PAT). Dzienniki donoszą z N. Jorku, że ekspedycja Byrda wyruszy do południowego bieguna w najbliższą sobotę. Składać się ona będzie z 31 osób. Na razie ekspedycja wyrusza na pokładzie parowca „City of New York“, który wyjeżdża do Nowej Zelandji. We wrześniu Byrd wyruszy w dalszą drogę do bieguna południowego.

DEMENTI.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT). W związku z artykułem „Izwiestij“ komentującym rzekome wystąpienie Rządu polskiego przez posła polskiego w Londynie przeciw przystąpieniu rządu sowieckiego do paktu Kelloga, Polska Agencja Telegraficzna jest upoważniona do stwierdzenia, że wiadomość o tem wystąpieniu jest pozbawiona wszelkich podstaw.

STRAJK W FABRYKACH ZAPALEK.

Warszawa, 25 sierpnia. (AW). Wczoraj wybuchł strajk w fabrykach monopolu zapalczanego w Warszawie i w Częstochowie. Dotychczas pertraktacje między stronami nie zostały nawiązane. Dyrekcja Monopoli zapalczanego odrzuca wszystkie żądania robotników.

deuszem Rutowskim, który złotem głoskami wyrzył się w dziejach Lwowa, uśmierzał jego irytację i gniew na tych, co mu bez zastanowienia kłody rzucali pod nogi.

Rutowski dla chwały sztuki polskiej, a dla pożytku jej kapłanów, urządza wielką wystawę obrazów.

— Zdobyłem Bakałowicza — wspomina w swem sprawozdaniu z czynności przygotowawczych.

— Krawiec — wrywa się jeden z przedstawicieli młodszego pokolenia artystów.

— Będziemy mieli galeryjny obraz „Napad wilków“ Wierusza Kowalskiego...

— Lakiernik!

— Chyba pan prezydent przyzna, że to najwzrokliwszy pacykarski? — stodziutkie, miodowe zapytanie.

I dalej w kółko. Rutowski tłum w sobie gniew; kocha tych szaleńców, wybuchnąć więc nie chce, ręce jednak opadają mu, odbiega chęć do niewdzięcznej pracy.

W tem zjawia się anioł pokoju w osobie Rybkowskiego. Wychodzą razem z przedstawienia, przez drogę Tadeusz Tadeuszowi długo i szeroko tłumaczy; jeden z Tadeuszów zżyma się jeszcze, ale czujesz, że już mięknie, drugi więc Tadeusz przypuszcza szturm tem energiczniejszy.

Spotykam ich już pogodzonych. Wprawdzie Rutowski wita mnie jeszcze słowami:

— Kreszowy przyjacielu, pracować dla nich niewarto — uśmiech jednak Rybkowskiego mówi wiele, cicho mówi bez słów.

I rzeczywiście Rutowski do śmierci kochał sztukę i pracował dla niej z młodzieńcym zawsze zapałem; Rybkowski do zgonu godził zwaśnionych, ścierał zbyt ostre kąty i malował. Wzrok mu już nie dopisywał, artysta tkwił jednak przy sztaludze lub piórkiem wykańczał adresy i dyplomy honorowe. Ile dyplomów w świat rzucił — Bóg jeden wie tylko.

KRONIKA.

SIERPIEŃ

25

Sobota

KALENDARZ

Rz.-kat. Ludwika. P.

Gr.-kat. Fojta m.

Wschód słońca g. 4 m 34

Zachód „ g. 18 m 42

Dł. dn. 14 g. m 43

Z Teatru Wielkiego. Dyrekcja Teatru Wielkiego ogłasza, że z dniem 25 bm. kancelarja będzie wydawać w godzinach urzędowych. Związkom Urzędniczym i Zawodowym bloki zniżkowe na przedstawienia w Teatrze Wielkim, które rozpoczyna się 1 września b. r.

Święto pułkowe 40 p. p. „Strzelców Lwowskich“ we Lwowie. Dowódca i Korpus Oficerski 40 p. p. „Strzelców Lwowskich“ zawiadamia, że w dniu 29 września b. r. pułk obchodzić będzie 10-cio lecie swego istnienia. W związku z tem, uprasza się wszystkich P. P. Oficerów rezerwy, tudzież służby czynnej, którzy w czasie wojny w 40 p. p. „Strzelców Lwowskich“ służyli, o podanie swych adresów, celem umożliwienia przesłania przez Komitet święta pułkowego zaproszeń i programów święta.

W Agencjach pocztowych Horożanka, powiat Podhajce i Dobrowlany powiat Drohobycz zaprowadzono służbę telefoniczną i telegraficzną w drodze telefonicznej w ograniczonych godzinach dziennych.

Nowe ceny maksymalne na mięso i tuszce z mocą obowiązującą od 23 sierpnia 1928. I. Mięso w sprzedaży detalicznej za 1 kg. mięsa wołowego I kat. z dokładką najwyżej 20% 2.45 zł., za 1 kg. bez dokładki lub poledwicy 2.90 zł., za 1 kg. mięsa wołowego II kat. z dokładką najwyżej 20% 2.— zł., za 1 kg. bez dokładki lub poledwicy 2.40 zł. Sklepom sprzedającym mięso wołowe z bydła opasowego zezwala się pobierać cenę o 30 groszy wyższą od ceny mięsa I kat. tylko za specjalnem pisemnem poświadczeniem Dyrekcji rzeźni miejskiej, umieszczonem obok cennika w miejscu widocznem, a zawierającym odbitkę pieczęci rzeźniarnej. Za 1 kg. mięsa cielęcego przedniego 2.20 zł., za 1 kg. mięsa cielęcego tylnego 2.60 zł., za 1 kg. mięsa wieprzowego z dokładką najwyżej 10% 2.90 zł., za 1 kg. mięsa wieprzowego bez kości mięsa na kotlety lub poledwicy bez dokładki 3.45 zł. Ceny podrobną są o 50% niższe od cen mięsa z dokładką. W sprzedaży hurtowej ceny mięsa w rzeźni i u hurtowników (po odjęciu loju nerkowego przy mięsie wołowym) są o 10% niższe. II. Wędliny wyroby surowe wędzone za 1 kg. szynki wędzonej z kolankiem i poledwicy wędzonej z zioberkiem 4.15 zł., za 1 kg. poledwicy wędzonej bez kości i karczku wędzonego 4.20 zł., za 1 kg. wędzonki surowej 4.15 zł. Wyroby gotowane za 1 kg. szynki gotowanej, krajanej, poledwicy i karczku gotowanego 5.80 zł., za 1 kg. kiełbasek chrzanówek 5.— zł., za 1 kg. rolady i zająca, kiełbasy krajanej krakowskiej i siekanej, mazurskiej pieczonej lub agramskiej 4.70 zł., za 1 kg. kiełbasy, do gotowania, do smażenia, zwykłej siekanej szynkarskiej, pasztetowej i salami paryskiego 3.65 zł., za 1 kg. kabanosów 5.— zł., za 1 kg. salcesonu ozorkowego i głowizny 3.65 zł., za 1 kg. salcesonu zwykłego 2.60 zł., za 1 kg. salami suchego 8.— zł., za 1 kg. wędzonki gotowanej 4.60 zł., za 1 kg. kiełbasek serwoladek 3.65 zł., za 1 kg. kiszki zwyczajnej 1.50 zł. Ceny powyższych gatunków wędlin dla odprzedawców są o 10% niższe. III. Tuszce za 1 kg. smalcu wieprzowego topionego 4.60 zł., za 1 kg. sadła 4.— zł., za 1 kg. słoniny wędzonej 4.— zł., za 1 kg. słoniny paprykowanej 4.40 zł., za 1 kg. słoniny zwyczajnej świeżej cienkiej 3.45 zł., za 1 kg. słoniny, świeżej grubej 3.65 zł.

Urlop P. Ministra Kwiatkowskiego. Minister Przemysłu i Handlu, inż. Kwiatkowski, rozpoczyna urlop wypoczynkowy w dniu 6-ym września b. r.

Posel polski w Moskwie p. Patek wyjechał do Warszawy.

Przyjazd senatora gdańskiego. Do Warszawy przybył w dniu 23-im b. m. senator gdański Jewelowski w aktualnych sprawach polsko - gdańskich.

Komisarz Rządu m. Lwowa opuszcza stanowisko. W pierwszych dniach września dotychczasowy Komisarz rządowy we Lwowie, p. Jan Strzelecki opuszcza zajmowane stanowisko i przechodzi do centrali Ministerstwa, gdzie obejmie jedno z wyższych stanowisk. Do chwili obecnej nie jest zdecydowane, kto będzie następcą Komisarza Strzeleckiego we Lwowie. Pewne jest tylko, że do czasu uchwalenia nowej ordynacji wyborczej dla Lwowa przez Sejm, normalne wybory do Rady miejskiej nie odbędą się i dotychczasowe przewidywania w osobie Komisarza rządowego będzie zachowane.

Komisarz Rządu p. Strzelecki powrócił wczoraj z Warszawy, gdzie interweniował przedewszystkiem w sprawie wielkiego Lwowa. W Ministerstwie zapewniono p. Komisarza, że sprawa ta będzie w szybkim tempie załatwiona, Ministerstwo atoli zażądało uzupełnienia pewnych danych, a przedewszystkiem, jaki wpływ sprawa ta wywrze na budżet miasta Lwowa. P. Komisarz Rządu informował się również w sprawie pożyczki amerykańskiej. Jak wiadomo, Lwów znajduje się w kolejności zaraz po Łodzi. Po otrzymaniu przez Łódź pożyczki będą wszczęte rokowania w sprawie pożyczki dla Lwowa. Wobec tego, że Stany Zjednoczone są obecnie zajęte wyborem prezydenta, sprawa pożyczki będzie mogła być omawiana dopiero po wyborach. P. Komisarz spodziewa się, że pożyczka będzie mogła być zrealizowana dopiero z końcem jesieni. Niezależnie od tej pożyczki, roboty inwestycyjne rozpocząć przez gminę będą kontynuowane, gdyż miasto ma na nie zapewniony kredyt, nawet do czasu późniejszego, w którym pożyczka amerykańska może być zrealizowana. Jak wiadomo bowiem, miasto otrzymało z funduszu rozbudowy trzy i pół miliona złotych, sześć milionów w Banku Gosp. Kraj., a trzy miliony w Banku Dyskontowym. Miasto ma możliwość prolongaty pożyczek w tych dwóch ostatnich bankach.

Kongres biskupów gr. kat. odbędzie się dnia 28 bm. w Użgorodzie. Celem kongresu — któremu przewodniczyć będzie ks. metropolita Szeptycki, — jest powzięcie konkretnych uchwał w sprawie celibatu, ustosunkowania się do cerkwi prawosławnej, i u normowania obrządku cerkiewnego. W zjeździe wezmą udział wszyscy biskupi greckokat. z Polski, dwaj z Rumunii, jeden z Czech i jeden z Jugosławii. Krąży wersja, że w związku z tym zjazdem, ks. metropolita Szeptycki pozostanie w Rzymie na stałe, obdarzony przez Ojca św. godnością kardynała, następcą zaś jego ma zostać ks. biskup Kocylowski.

Zbiorowe wycieczki zagraniczne na Targi Wschodnie. Konsul polski w Kiszyniewie i w Gałaczu (Rumunia) zorganizował wspólną wycieczkę rumuńskich organizacji rolniczych na Targi Wschodnie we Lwowie. Wycieczka przybędzie do Lwowa w dniu otwarcia Targów, t. j. dnia 2-go września b. r. Na Targi Wschodnie przybędzie również oficjalna wycieczka egipskich organizacji rolniczych i egipskiego ministerstwa rolnictwa, celem zetknięcia się z polskimi przedsiębiorstwami, przetwarzającymi bawełnę. Wycieczka rozpatrzy się również w możliwości nawiązania stałych stosunków z polskim przemysłem metalurgicznym.

Zapis ś. p. profesora Krzymuskiego. Zmarły na obczyźnie profesor E. Krzymuski cały swój majątek zapisał Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, którego był czynnym profesorem przez przeciąg lat 40. Dochody z majątku przeznaczył przedewszystkiem zmarły uczony na cele naukowe wydziału prawa. Spadek obciążony jest legatami na korzyść „Biblioteki Słuchaczów Prawa“, której zmarły był kuratorem z ramienia Senatu od wielu lat. Przed wyjazdem ś. p. prof. Krzymuskiego przystąpiono do wydania dzieła, zawierającego rozprawy wszystkich członków wydziału, a które miało być wydrukowane ś. p. prof. Krzymuskiemu. Z dzieła tego wydrukowano już 12 arkuszy. Całość ma wyjść z druku w najbliższym czasie.

Opieszala komisja. Zwołane na dzień 24 b. m. posiedzenie Głównej Komisji do badania wzrostu kosztów utrzymania nie odbyło się z powodu braku odpowiedniego quorum. Należy dodać, że posiedzenie powyższej komisji zwołane było po raz trzeci i po raz trzeci nie doszło do skutku z powodu nieprzycięcia wszystkich jej członków.

Dwa miliony czapek dla Persji. Jak wiadomo, władca Persji, Riza Khan, wydał dekret, wprowadzający europejskie przykrycie głowy. W związku z tem, bawiący niedawno w Polsce kupcy perscy zamówili u przemysłowców bielskich dwa miliony gotowych czapek, które zajmą miejsce fezów na głowach europeizujących się Persów.

Zmarli we Lwowie. Majer Sznapik lat 60, śmierć gwałtowna wskutek przejechania przez automobil; Feśka Szewczyk lat 41, nowotwory; Lemmel Klara lat 63, choroba serca; Kozak Katarzyna lat 55, gruźlica płuc.

W sprawie sprzeniewierzenia. Dyrekcja Kasy chorych m. Lwowa komunikuje, że w pierwszych dniach sierpnia wykryto sprzeniewierzenie, popełnione w czasie od 15 do 31 lipca b. r. przez urzędnika Prokopyszyna. Celem ujawnienia sprawy i skierowania sprawy na drogę karno - sądową Zarząd Kasy Chorych zrobił natychmiast doniesienie do Urzędu Śledczego Policji Państwowej. Przeprowadzona ścisła kontrola ksiąg wykazała, że nadużycia popełniono wyjącznie w wyżej wymienionym czasie. Wyrażona szkoda została przez rodzinę Prokopyszyna w całości pokryta, tak, że Kasa Chorych nie ponosi żadnej szkody. Rozsiewana wiadomość, jakoby pracownicy Kasy na pokrycie szkody urządzali zbiórki, jest nieprawdziwa.

Napad bandycki w śródmieściu. Wczoraj przedpołudniem trzech uzbrojonych osobników dokonano śmiałego napadu rabunkowego na sklep mieszczący się w centrum miasta. Mianowicie około godz. 10 przedpołudniem, do sklepu kramiarskiego N. Leutza przy ul. Bołmów 18, wtargnęło 3 bandytów, którzy steroryzowali właściciela zabrałi towary wartości 400 dolarów. Zawiadomiona o napadzie policja wszczęła dochodzenia.

Oliara apaszów. Tadeusz Kalabin, elektryk, powracając wczoraj wieczorem do domu, został dotkliwie pobity przez nieznaną napastników, przyczem doznał złamania obojczyka.

Propaganda Anszlusu.

Kampanja za przyłączeniem Austrii do Niemiec, podsykana uroczystościami szubertowskimi w Wiedniu, trwa dalej w obu krajach i nie schodzi prawie z łamów prasy; zwłaszcza obecnie, w chwili przyjaźni Stressemanna do Paryża, kampanja ta pogłębia się i zatacza coraz szersze kregi, tak w Niemczech jak i w Austrii.

Protagonistami głównymi i filarami tej kampanji są partie i pisma socjalistyczne obu krajów. Prasa nacjonalistyczna, dla tych czy innych powodów, zabiera głos rzadziej w tej kwestji.

Berliński „Vorwärts“, naczelnny organ prasy socjaldemokracji niemieckiej, ujmuje kwestję Anszlusu w sposób następujący:

„Socjaldemokracja Niemiec zdaje sobie sprawę z trudności piętrzących się przed Anszlusem. Uznaje też ona, iż Anszlus może być dokonany tylko na drodze pokojowej; to też przestrzega przed nieopatrzna i pośpieszną akcją. Ale nie widzi powodów dla po czynienia zastrzeżeń odnośnie do treści przemówień t. Loebego w Wiedniu tembardziej, że zadaniem Anszlusu byłoby wzmocnienie demokracji w Europie i utrwalenie pokoju. Może demonstracje wiedeńskie były „nie właściwe“ w sensie oportunistycznym, miały one jednak na celu zwrócenie uwagi świata na istniejący problemat Anszlusu“.

Tak pisze organ socjaldemokracji niemieckiej, podkreślając pośrednio rolę swej partji w popieraniu i podtrzymywaniu kampanji za przyłączeniem Austrii do Niemiec.

W inny ton uderza organ socjaldemokracji austriackiej, wiedeńska „Arbeiter-Zeitung“. Píše ona:

„Faktem jest, iż manifestacje wiedeńskie nosiły charakter wybitnie pokojowy. Uroczystości, które nie miały żadnej intencji politycznej, nie kryły też w sobie żadnego niebezpieczeństwa politycznego, były tylko demonstracją nastrojów masy.“

Manifestacje wiedeńskie były też par excellence obchodem republikańskim, co tłumaczy rezerwę, z jaką prasa i opinja nacjonalistyczna w Niemczech odniosły się do uroczystości szubertowskich. Habsburgowie nie mogliby się nigdy połączyć z Hohenzollernami, ale przyłączenie się demokracji austriackiej do demokracji niemieckiej stworzy najlepszą i najpewniejszą gwarancję bezpieczeństwa republiki niemieckiej przed zamachami ewentualnymi reakcji i monarchizmu w Niemczech.

Hindenburg nie byłby obrany prezydentem, gdyby Austria tworzyła już część integralną Rzeszy niemieckiej“.

W argumentacji „Arbeiter-Zeitung“ tkwi jednak pewien błąd rachunkowy — nie liczenie się z siłą innych partji austriackich prócz socjaldemokratycznej. Prawda, iż socjaldemokracja austriacka liczy, jak sama twierdzi, 700.000 zwolenników, lecz reprezentuje ona przeważnie Wiedeń i kilka miast fabrycznych. Naomiast chrześcijański demokraci i nacjonaliści austriaccy wodzą rej w reszcie kraju i w Tyrolu, przyczem siły ich liczebnie przewyższają siły obozu socjalistycznego.

W razie urzeczywistnienia Anszlusu, siły obozu prawicowego Austrii zwiększyłyby zastępy prawicowców w Rzeszy i rachunek, wystawiony przez „Arbeiter-Zeitung“ zostałby przekreślony przez twardą rękę rzeczywistości. Wątpliwem więc byłoby bardzo, czy istotnie Anszlus wyszedłby w takim wypadku na zdrowie demokracji niemieckiej, jak to się wydaje „Vorwärtsowi“ i jego koledze z Wiednia.

Możliwym też jest, iż prasa nacjonalistyczna obu krajów zachowuje się wstrzemięźliwie podczas kampanji anszluszowej, chcąc wysunąć na pierwszy ogień socjalistów i nie ściągać na siebie podejrzeń i ataków prasy i opinji europejskiej.

PRZYJĘCIA BERLIŃSKIEJ

Berlin, 24 sierpnia. (PAT). W dniu wczorajszym poseł polski w Berlinie Knoll podejmował u siebie członków delegacji polskiej na kongres Unji międzyparlamentarnej oraz przedstawicieli prasy. Wieczorem odbył się w wielkich salach koło ogrodu zoologicznego uroczysty bankiet, wydany przez rząd Rzeszy na cześć uczestników Kongresu. W czasie bankietu, na którym prezydent Rzeszy reprezentowany był przez podsekretarza stanu Meistersa a gabinet Rzeszy przez kanclerza Müllera i ministrów Gerarda i Kurtiusa, dłuższe przemówienie wygłosił sekretarz stanu Schubert, witając zgromadzonych w imieniu ministra Stressemanna i podnosząc znaczenie prac Unji międzyparlamentarnej.

Majorowie Idzikowski i Kubala u Ministra komunikacji.

Warszawa, 24 sierpnia. (PAT.). Dnia 24 b. m. Minister Komunikacji inż. Kühn z okazji przybycia do Warszawy majorów Idzikowskiego i Kubali zaprosił do Ministerstwa Komunikacji na zebranie towarzyskie cały szereg wyższych oficerów oraz przedstawicieli lotnictwa cywilnego i wojskowego. W zebraniu wzięli udział: pierwszy Wiceminister spraw wojskowych gen. Konarzewski, zastępca szefa sztabu generalnego gen. Kwaśniewski, szef departamentu lotnictwa pułk. Rayski, prezes Ligi Obrony Powietrznej Państwa inż. Eberhardt, przedstawiciel kancelarii wojskowej P. Prezydenta Rzeczypospolitej, dyrektorzy departamentów Ministerstwa komunikacji, naczelnicy wydziałów oraz cały szereg oficerów lotniczych.

Na prośbę p. Ministra komunikacji, skierowaną do majorów Kubali i Idzikowskiego, opowiedział major Kubala lot nad Atlantykiem. Zebrani słuchali z wielkim zainteresowaniem opowieści majora, ujętej w sposób

bardzo ciekawy a potem zadali naszym lotnikom szereg pytań, dotyczących szczegółów lotu. Następnie prezes Ligi O. P. Eberhardt wygłosił krótkie przemówienie, kończąc wzniesieniem toastu na cześć bohaterskich lotników, w którym podniósł walor ich męskiej decyzji w tragicznej dla nich chwili, która według opowiadania majora Kubali była dla nich bardzo przykra i bolesna. Zebranie w bardzo miłym nastroju trwało do godziny 6-tej wieczorem. P. Minister komunikacji, dziękując swoim gościom za przybycie podniósł konieczność współpracy lotnictwa wojskowego i cywilnego nad rozwojem naszej komunikacji powietrznej.

Popierajcie L. O. P. P.

Przykre demonstracje polityczne na Kongresie Unji Międzyparlamentarnej.

Berlin, 24 sierpnia. (PAT.). W piątek przedpołudniem toczyły się w dalszym ciągu obrady Unji Międzyparlamentarnej a mianowicie dalszy ciąg dyskusji nad sprawozdaniem sekretarza generalnego o działalności Unji. Sensacją dnia było wystąpienie członka grupy angielskiej Hindusa Saklatała, który wygłosił namiętną mowę, jako jedyny poseł komunistyczny obecny na jeździe. Członek parlamentu egipskiego Vassef bej zapłakował w swym przemówieniu ostro Anglię, którą nazwał okupantką Egiptu. Przemówienie to wywołało przykre wrażenie i burzenie na ławach delegacji angielskiej. Następnie poseł Benn w kategorii formy zaprotestował energicznie przeciw wywodom Egipcjanina.

Z dalszych przemówień, zwracano uwagę przemówienie posła mniejszości niemieckiej na Łotwie, Schimana, który wystąpił w imieniu wszystkich mniejszości niemieckich Europy, oskarżając Anglię i inne państwa, że traktują mniejszości gorzej, niż dawniej. Specjalnie wymienił Schiman Włochy, nazywając traktowanie mniejszości niemieckiej i słoweńskiej w Tyrolu południowym hańbą Włoch i Europy. Poseł Schiman atakował ostro Ligę Narodów, oświadczając, że liczba skarg mniejszości wnoszonych do Ligi Narodów, istotnie się w ostatnich czasach zmniejszyła, ale dlatego tylko, że mniejszości tracą zaufanie do Ligi Narodów. Wystąpienie przedstawiciela mniejszości niemieckiej przeciw Lidze Narodów wywołało pewną konsternację i niemiłe wrażenie w ko-

le specjalnych delegatów Ligi Narodów, którzy biorą udział w kongresie.

Dalej na podkreślenie zasługuje przemówienie przedstawiciela austriackiego Drexela za połączeniem Austrii z Niemcami. Po tem przemówieniu, które zamknęło szereg demonstracji politycznych wywołujących przykre wrażenie, dalsza dyskusja została odroczonej do popołudnia.

Na popołudniowym posiedzeniu kongresu Unji Międzyparlamentarnej przeprowadził dyskusję nad drugim punktem porządku dziennego, mianowicie nad sprawą parlamentaryzmu. Obszerny referat i rezolucję w tej sprawie przedłożył delegat niemiecki, b. kanclerz poseł Wirth, który stwierdził istnienie we wszystkich niemal krajach pewnego kryzysu w stosunkach parlamentarnych. Jako środek zaradczy przeciw temu kryzysowi, zgodnie z rezolucją, zaprojektowaną już na poprzednim kongresie, przedstawił poseł Wirth następujące punkty: 1) konieczność stałych większości w parlamentach i stałych rządów, 2) utrzymanie politycznego charakteru parlamentów, 3) wychowanie opinii publicznej i społeczeństwa do współpracy z partjami, 4) zreformowanie i naprawienie taktyki parlamentarnej. Poseł Wirth w swym referacie wskazał na system wyborów angielskich, jako na najbardziej odpowiedni system do przewyciężenia kryzysów. System angielskiej ordynacji wyborczej umożliwia bowiem stworzenie stałej większości i trwałego rządu.

Bilans płatniczy Polski.

Powszechnie znanym jest, że bilans handlowy stanowi tylko część coprawda naogół bardzo poważną międzynarodowych rozrachunków pieniężnych. Ich całokształt ujmując bilans płatniczy poszczególnych państw, którego obliczenie jest nadzwyczaj trudne i wymaga dużego nakładu pracy i wysiłku. W Głównym Urzędzie Statystycznym są dokonywane, poczynając od roku 1923, obliczenia bilansu płatniczego Polski. Ostatnio ogłoszono pracę Stanisława Rutkowskiego „Bilans płatniczy Polski za 1926 rok“ (Kwartalnik Statystyczny z roku 1928, zeszyt 2, oraz osobna odbitka). Z pracy tej poniżej podajemy kilka liczb: Pożyczek zaciągnięto zagranicą w 1926 roku na sumę 679,5 milionów złotych, wówczas, gdy spłacono 623,6 milionów złotych, kwota więc zaciągniętych przewyższała względnie nieznacznie sumę pożyczek spłaconych. Obciążenie z tytułu procentów od długów wyniosło 145,0 miliona złotych, a zapłacone procenty i prowizje bankowe ponadto 15 milionów złotych. — Sprzedaż papierów wartościowych zagranicą dała nam 20,0 milionów złotych, a sprzedaż nieruchomości obco krajowcom 18,9 milionów. Ogólna suma przekazów emigrantów wyniosła 241,1 milionów złotych. Wydatki związane z emigracją, jak przejazdy i kwoty wywołone przez emigrantów wyniosły 62,4 miliony.

Szkoły powszechne.

W roku szkolnym 1923/24 było na ziemiach Polskich szkół powszechnych ogółem 27.448 w tem 804 prywatnych; w r. 1925/26 — 27.389, w tem — 1.087 prywatnych; wreszcie w 1927/28 r. — 26.218, w tem 1.341 prywatnych. Jak widać z liczb bezwzględnych, z każdym rokiem zmniejsza się ilość szkół publicznych, natomiast zwiększa liczba szkół prywatnych. To zmniejszenie się liczby szkół publicznych spowodowane jest głównie łączeniem małych szkół w jedną większą, dlatego też może bardziej miarodajne dla ilustracji rozwoju szkolnictwa będą cyfry frekwencji uczniów.

Otóż do szkół publicznych uczęszczało uczniów: w roku szkolnym 1923/24 — 3.132.074, do szkół prywatnych — 88.259; w roku 1926/27 do szkół publicznych — 3.344.453, do prywatnych — 99.492. W bieżącym roku ilość uczniów w szkołach prywatnych wzrosła do 107.304. Jak widać ilość uczniów w szkołach powszechnych wzrasta z każdym rokiem, ale bardzo nieznacznie.

Na jednego nauczyciela przypada przeciętnie w szkołach prywatnych — 22,3 uczniów, co w znacznym stopniu umożliwia nauczanie uczniów stosownie do ich indywidualnego poziomu umysłowego. W szkołach publicznych jest znacznie gorzej, gdyż

na jednego nauczyciela przypada uczniów przeciętnie — 49,9.

Natomiast pod względem kwalifikacji nauczycieli szkół powszechnych publicznych z każdym rokiem widać znaczny postęp. W 1927/28 r. było na całym obszarze Polski kwalifikowanych nauczycieli — 95,7%, podczas gdy w roku 1922/23 tylko — 60,2%; w 1923/24 — 62,4%; w 1924/25 — 71,7%; 1925/26 — 77,2%; 1926/27 — 86,5%. Nawięcej niekwalifikowanych nauczycieli jest jeszcze w woj. wschodnich, bo około 81,5%. Natomiast w województwach południowych niewykwalifikowanych nauczycieli już nie ma.

Spadek bezrobocia.

Według danych Państwowych Urzędów Pośrednictwa Pracy ostatnie tygodnie sprawozdawcze z rynku pracy za czas od 11 do 18 sierpnia b. r. wykazuje 92.435 bezrobotnych zarejestrowanych w P. U. P. P. w tem 25.105 bezrobotnych kobiet; w stosunku do zeszłego tygodnia bezrobocie zmniejszyło się o 4.145 osób.

Znaczniejsze bezrobocie nastąpiło w okręgach P. U. P. P.: Warszawa o 161 osób, Łódź o 1.382, Tarnopol o 176, Lwów o 207, woj. śląskie o 1.704. Wzrost bezrobocia nastąpił w okręgach P. U. P. P.: Lublin o 180 osób, Białystok o 228, Poznań o 140.

Piśmiennictwo.

Jawornicki Aleksander „Synowie Kaina”. Powieść. Dwa tomy, str. 160+166. Wyd. Biblioteka Domu Polskiego. Pyłem zapomnienia przysypana książka, lecz treścią, stylem i wartością zawsze nowa i zawsze jednakowej wartości. Aleksander Jawornicki, kiedy w 1893 r. powieść tę wydał po swoim pełnym przygodzie romantycznych pobycie w Afryce, nie stał się głośnym ani poczytnym nawet pisarzem. Spotkała go obojętność krytyki, nikt go nie witał, jako talentu, otwierającego nowy dział polskiej twórczości piśmienniczej — literaturę podróży. Czytająca publiczność inne miała wtedy tematy dla literatury, — książka pozostała nieznaną. Autor zrezygnowawszy, wyjechał w świat i — nie wrócił do kraju. Zmieniły się czasy, zmieniły się upodobania, tematem naszych pragnień nie jest już wydobycie się z niewoli, wolność zdobyliśmy i utrwaliłiśmy sami.. Biegnie chętnie myśl nasza w kraje dalekie, egzotyczne, pełne słońca, wrażeń i przygód. Do tych krajów niedawnej dla nas bajki dziś chętnie wybieramy się w podróż z książką, która nam wszystkim czar i wszystkiej urok tych stron dalekich odłoni. „Synowie Kaina”, to jedna z takich właśnie powieści. Tem jednak sercu polskiemu miłsza, że swoją, polską. A jednocześnie spłacony dług autorowi.

WILLIAM J. LOCKE.

62)

Jesienna miłość.

Złamałem kobiece serce. Wzgardziłem namiętną miłością kobiety, która była mi droga i bliska; kobiety o szlachetnej naturze, kobiety o subtelnym umyśle, która była mym towarzyszem z wyboru, równym mi partnerem na każdej intelektualnej ścieżce; wrażliwej istoty, obdarzonej w najwyższym stopniu wdziękiem duchowienia. Bóg jeden raczy wiedzieć, czego miłość kobieca może się we mnie dopatrzeć. Widzę w lustrze ma kościstą krogulczą twarz, na której pustka wycisnęła swe niezatarte piętno i ogarnia mnie niezmiernie żdziwienie; ale fakt pozostaje faktem, że mnie, człowiekowi brzydkiemu i bezwartościowemu została ofiarowana rzecz bezcenna — miłość kobiety. Pamiętam jak Pasquale wesoło się śmiał z tego. Mówił, że miłość kobiety jest tania i brudna. Wstrętny cynik! Kiedy indziej znów n.ówił: „Rozważ tylko, że nawet jeśli mężczyzna jest brzydki jak grzech śmiertelny, istnieje wszelkie prawdopodobieństwo, że ma on również wszystkie powaby grzechu. Piękno aż do końca świata znajdować będzie niepojęte powaby w Bestji”. Ale ja jestem taką lichą i smutną Bestją, bez żadnej nadziei na zmianę; taka sobie pospolita Bestja, nudna i dydaktyczna; ogłupiała, krótkowzroczna Bestja, godna pogardy. Jednakże Judyta mnie kocha. Zamiast na klęczkach dziękować bóstwom, odrzuciłem ten dar i szalony pożądaniem uganiałem się za rzeczą nieskończenie mniej wartą; za dziecin-

ną buzią i złocisto-brązowymi włosami Carloty. Złamałem serce Judyty, — muszę okupić popełnioną zbrodnię.

Okupić zbrodnię! Znaczenie tych słów rapetnia mnie wstydem. To brzmi tak, jakbym miał odbyć dotkliwą pokutę. Oto jest rezultat, gdy się zawsze tak jak ja myśli metaforami. Wyrobiłem w sobie nieściśły, wamedrkowany pogląd na życie, na siebie samego i na całe moje otoczenie. Gdybym miał udzielać rad jakiemu młodzieńcowi, powiedziałbym: „naucz się myśleć prostoliniźnie”. Odpokutować!! Pójdę do niej i wyświadczam się. Powiem, że straszna samotność stargała mi duszę. Ukłękę przed nią i będę ją zaklinał na jej kobiecą dobroć, aby dała mi znów swą miłość i aby była moją podporą i moją towarzyszką umiłowaną z całą lojalnością przezemnie aż do końca dni. Okaże mi ona pewnie trochę litości ze względu na moje cierpienie, ja zaś będę się litował nad nią serdecznie i szczerze i nasze wspólne życie opierać się będzie na wszechzręczności, umieniu, co równa się wszechwybaczeniu. Będzie to w najgłębszym znaczeniu wspólne życie. Zazwyczaj uśmiechałem się z uczuciem wyższości, gdy mówiła o swym leku przed samotnością. Niech mi to będzie wybaczone! Wówczas nie znałem jeszcze goryczy samotności. W pierwszych dniach odrętwienia, samotność przynosiła mi pewną ulgę, obecnie jednak wzbiera ona koło mnie jak tajemnicza straszna noc. Pożadam czyjejś obecności w mym domu. Potrzebuję obecności kobiety w mem sercu.

Będziemy żyć razem, jak mąż i żona, lekceważąc świat. Niech gonią nas moralści. Cóż mogłoby to nas obchodzić. W społecz-

nej sytuacji Judyty, będzie to mała zmiana, a co do mnie, czyż nie rzucitem już wyzwania społeczeństwu? Czyż ciotka Jettyka nie uważa mnie za gorszytela opinii publicznej, a kuzynka Rozalja, czyż nie wspomina mnie z dreszczem grozy w swych mdłych modlitwach? Jeśli nawet słusznie mnie potępiają, nie staną się przez to mądrzejsze, ani lepsze, ani bardziej współczujące. — Oto jest jedyna droga zadośćuczynienia Judyty, jedyna droga, na której sam będę mógł znaleźć pociechę. Będziemy podróżować. Włochy, tak umiłowane przez Judytę, woła ją mnie do siebie. Prawdopodobnie osiadziemy we Florencji. Zrzeknę się tego domu szaleństw. Czysta, słodka miłość Judyty zwolni moje serce z tej zatrutej namiętności i koniec końców, zapanuje spokój.

Wyjąłem z ram fotografie Carloty i cisnąłem w ogień — niech spali się ta czarownica. Śledziłem skaczące i wijące się płomienie. Ostatnie spojrzenie jakie mi rzuciła zanim płomienie objęły jej twarz, miało swój nieskończony powab, swój djabełski czar, tak spotęgowany tem niesamowitem żółtem światłem, że tęsknota za nią chwyciła mnie za gardło i wstrząsnęła całą moją istotą.

Lecz wszystko to już minęło. Skończyłem z Carlotą. Jeśli sądzi, że będę tu siedział i pozwolę aby szaleństwo całkowicie mną owładnęło, to bardzo się myli. Przysięgam, że od tej chwili nie jest ona już niczem dla mnie; chcę jeść, spać, śmiać się, jakgdyby nie było jej wcale na świecie. Polyphe-mus, zwinawszy się w kłębek na sofie na zwykłym miejscu Carloty, patrzy na mnie serdecznie. To djabeł, niedowiarek

i kpiarz, którego parę wieków temu spalono w stosie wraz z jego panią.

Jestem zdrow i szczęśliwy, teraz, gdy zdobyłem się na nicodwojalną decyzję. Jutro idę do Judyty.

ROZDZIAŁ XIX.

10 listopada.

Musiałem dzwonić dwa razy zanim słyszająca Judyty otworzyła mi drzwi.

— Pani Mainwaring jest w tej chwili zajęta.

— Proszę spytać, czy mogę wejść i poczekać, mam jej bowiem coś ważnego do powiedzenia.

Zostawiła mnie w przedpokoju, rzecz nigdy nie praktykowana w mieszkaniu Judyty, i po chwili powróciła z odpowiedzią. Pani prosi, aby pan poczekał w stołowym pokoju. Wszedłem. Stół był zarzucony papierami dotyczącymi jej statystycznej pracy i dziwnymi kawałkami jedwabiu i płótna. Na jednym końcu stała maszyna do pisania, a na drugim maszyna do szycia. Na biurku przy oknie wśród masy listów i rachunkowych książek stał wazon wypełniony wspaniałymi białymi i złotymi chryzantemami. Otwarty tom poezji Dantego leżał odwrócony grzbietem do góry. Przyjemnie mi się zrobiło na sercu na widok tego nieładnego charakterystycznego dla Judyty i tak dobrze mi znanego. Zniosła dzielnie swą troskę — pomyślałem. Nie zaniechała zwykłej codziennej swej pracy. Mimo wszystko zachowała swój dzielny zdrowy rozsądek. Zawstydiłem się mego braku panowania nad sobą.

(C. d. n.)

Z ostatniej chwili.

Likwidacja konfliktu włosko-jugosłowiańskiego. Odpowiedź S. H. S.

Rzym, 25 sierpnia. (PAT.) Agencja Stefania ogłasza odpowiedź rządu włoskiego w Białogrodzie w sprawie zajść w Spalatto i Szebeniku. Odpowiedź zaznacza, że na podstawie wyników przeprowadzonego śledztwa...

charakterze przedstawiciela władz lokalnych w Splicie i prowincji złożył formalne prośbienie konsułowi i wicekonsułowi Włoch w Splicie i Szebeniku. Wydano zarządzenia, by wszyscy winni zajść zostali przykładnie ukarani. Rząd jugosłowiański wyraża gotowość wynagrodzenia szkód wyrządzonych na parowcach włoskich...

L. O. P. P.

Komitet Wojewódzki L. O. P. P. we Lwowie zwrócił się do jego mieszkańców z następującym apelem: W dniach od 2-go do 9-go września br. odbędzie się na całym obszarze Rzeczypospolitej Tydzień Obrony Lotniczej i Przeciwwzwozowej...

Celem Tygodnia jest przypomnienie jak największemu warstwowi społeczeństwa obowiązku obywatelskiego popierania i należenia do Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwwzwozowej...

Każdy dzień niesie nam wiadomości o triumfach i zdobyciach narodów i państw w dziedzinie lotnictwa. Powstają wielkie linie lotnicze komunikacyjne, łącząc światy i narody...

My także próbujemy swych sił, ale są one słabe i nikłe. Na większy wysiłek nas nieść, bo brak nam uświadomienia o potrzebie rozwoju lotnictwa i obrony przeciwwzwozowej...

Obywatele! Od lat czterech organizuje L. O. P. P. dla tych celów społeczeństwo nasze i choć wyniki jej pracy nie są mate, to jednak w stosunku do tego co działać należy, są znakomite...

W czasie swego istnienia LOPP, zbudowało Instytut aerodynamiczny i Instytut Obrony Przeciwwzwozowej w Warszawie, szkoły mechaników w Bydgoszczy i we Lwowie, szereg lotnisk, hangarów, warsztatów i t. d., utrzymywała szkołę pilotów i mechaników lotniczych...

dziedzina lotnictwa i obrony przeciwwzwozowej, urządziła setki odczytów, propagując idee LOPP.

Obywatele! Pamiętajcie, że nikt nam lotnictwa naszego i naszej obrony przeciwwzwozowej nie stworzy i nie zorganizuje. One powstać mogą li tylko wysiłkiem całego społeczeństwa...

Do Was zatem Obywatele zwracamy się w Tygodniu LOPP, z gorącą prośbą, owiana troską o dobro naszego kraju. Wstępujcie w szeregi LOPP! Nie żałujcie i nie szczędźcie grosza na cele lotnictwa i obrony przeciwwzwozowej!

Zarząd Komitetu Wojewódzkiego LOPP. Inż. Stanisław Rybicki prezes. Dr. Włodzimierz Godewski wiceprezes. Prof. inż. Kazimierz Zipser wiceprezes. Jan Piwowski sekretarz.

Sprawy gospodarcze.

Z Targów Wschodnich. Jak wynika z dotychczasowych zgłoszeń, tegoroczne Targi Wschodnie co do ilości i różnorodności eksponatów przewyższą poprzednie. Udział firm zagranicznych będzie bardzo znaczny, dochodzący do 33%. Z pośród firm zagranicznych wezmą udział fabrykanci tych państw, z którymi Polska posiada traktaty handlowe...

wśród rolników wywołuje targ hodowlany, który w ramach Targów Wschodnich odbędzie się od 7-go do 11 września. Dział maszyn rolniczych po raz pierwszy od czasu istnienia Targów Wschodnich obejmie powierzchnię 5.000 mtr. kw. Również bardzo silnie reprezentowane będzie masiennictwo.

Od Wydawnictwa.

Prenumerata w miejscu (bez dostawy) wynosi miesięcznie 4 zł. 80 gr. Prenumerata zamiejscowa i miejscowa z dostawą do domu 5 zł. 30 gr.

Z Giełdy.

OBROTY W AKCJACH.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1928. Tresp 23.—

Obroty pozagiełdowe.

Olkusz 7.75. Dolarówka 91.—

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Stagnacja w obrotach giełdowych i pozagiełdowych trwa nadal. Ceny żyta nieco słabsze. Otręby spadły w cenie.

Pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja zniżkowa, usposobienie wycieczkujące.

Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 34.50 do 35.—. Siano słodkie prasowane 16.— do 17.—. Otręby żytnie 25.25 do 25.75. Otręby pszenne 25.25 do 25.75.

Inne kursa niezmiennione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 24 sierpnia 1928.

Table with 4 columns: Currency, Value, Value, Value. Includes entries for Dolar St. Zjednoczon., Franki franc., Belgja, Holandia, Kopenhaga, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcaria, Sztokholm, Wiedeń, Włochy.

5% pożyczka konwersyjna 67-00, pożyczka kolejowa konwersyjna 61-90, pożyczka kolejowa 104-00, pożyczka dolarowa 85-00, dolarówka 91-50 00-00 00-00.

8% listy zastawne Banku Gospod. Kraj. 94-00, 8% listy zastawne Banku Rolnego 94-00, 8% oblig. komun. Banku Gosp. Krajow. 94-00.

GIEŁDA KRAKOWSKA.

Kraków, dnia 24 sierpnia 1928.

Bank Polski 180-00 Siersza g. 145-00

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, dnia 24 sierpnia 1928.

Table with 4 columns: Bank, Value, Value, Value. Includes entries for Bank Pol., Bank Pzem., Siła i Światło, Firlej, Węgiel, Nobel, Lilpop Rau.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, dnia 24 sierpnia 1928.

Table with 4 columns: City, Value, Value, Value. Includes entries for Amsterdam, Belgrad, Berlin, Bruksela, Budapeszt, Bukareszt, Kopenhaga, Londyn, Madryt, Medjolan, N. Jork, Paryż, Praga, Sojka, Sztokholm, Warszawa, Żurich, Amerykańskie, Niemieckie, Bułgarskie, Francuskie, Włoskie, Jugosłowiańskie, Polskie, Czeskie, Węgierskie, Szwajcarskie, Angielskie, Holenderskie, Rumuńskie, Belgijskie, Renta majowa, Renta lotowa, Renta koronowa, Dunaj S. Adria, Tureckie.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, dnia 24 sierpnia 1928.

Otwarte Zamknięte

Table with 4 columns: City, Value, Value, Value. Includes entries for Paryż, Londyn, Nowy Jork, Belgja, Włochy, Hiszpanja, Holandia, Berlin, Wiedeń, Sztokholm, Oslo, Kopenhaga, Sojka, Praga, Warszawa, Budapeszt, Białogrod, Ateny, Konstantynopol, Bukareszt, Helsingfors, Buenos Aires.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, dnia 24 sierpnia 1928.

Table with 4 columns: City, Value, Value, Value. Includes entries for Londyn, N. Jork, Belgja, Włochy, Szwajcaria, Holandia, Praga, Rumunja, Niemcy, Wiedeń.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, dnia 24 sierpnia 1928.

Table with 4 columns: City, Value, Value, Value. Includes entries for N. Jork, Holandia, Francja, Belgja, Włochy, Niemcy, Szwajcaria, Warszawa.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. MARCELI SZAROTA.

Ogłoszenia urzędowe.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 298/28/2. Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Filji Banku hipotecznego w Tarnopolu, wdraża się postępowanie celem umorzenia weksla na 50 dolarów U. S. A. opiewającego, dnia 1-go czerwca 1928 płatnego, przez Maksa Kestenbauma w Tarnopolu przy...

Nc. I. 971/28/3. Umorzenie weksla. Na wniosek Fundacji „Zakłady Kórnickie” Zarząd Dóbr w Zakopanem zarządza się postępowanie celem umorzenia niżej wymienionych weksli, które skradziono. Wzywa się posiadaczy tych weksli, aby do dnia 60 licząc od dnia ich płatności tj. ad 1) do dnia 30 września, ad 2) do 4 października, ad 3) 31 października, ad 4) 30 listopada, ad 5) 30 grudnia, ad 6) od 27 do dnia 30 września 1928, przedłożyli tutejszemu Sądowi, w razie bowiem przeciwnym po upływie tych terminów uzna Sad weksle te za umorzone. 1) weksel wystawiony w Zakopanem dnia 2 maja 1928 r. na kwotę 400 złotych opiewający, przez Ludwika Witeszczaka w Zakopanem jako wystawcę podpisany dnia 31 lipca 1928 w Zakopanem płatny; 2) weksel wystawiony w Zakopanem dnia 5 maja 1928 r. na kwotę 500 złotych opiewający, przez T. Janikowskiego w Zakopanem jako wystawcę podpisany, dnia 5 sierpnia 1928 w Zakopanem płatny; 3) weksel wystawiony w Zakopanem dnia 21 czerwca 1928 na kwotę 150 zł. opiewający, przez Tadeusza Szumańskiego w Zakopanem jako wystawcę podpisany dnia 1 września 1928 r. w Zakopanem płatny; 4) weksel wystawiony w Zakopanem dnia 21 czerwca 1928 na kwotę 150 zł.

opiewający, przez Tadeusza Szumańskiego jako wystawcę podpisany, dnia 1 października 1928 w Zakopanem płatny; 5) weksel wystawiony w Zakopanem dnia 21 czerwca 1928 r. na kwotę 200 zł. opiewający, przez Tadeusza Szumańskiego w Zakopanem jako wystawcę podpisany, dnia 1 listopada 1928 w Zakopanem płatny; weksle in bianco: 6) na kwotę 200 zł. opiewający, a przez Jana Marusarza jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny; 7) na kwotę 230 zł. 42 gr. opiewający, a przez Józefa Szczepaniaka jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny; 8) na kwotę 25 zł. opiewający przez Andrzeja Fatia jako wystawcę podpisany w Zakopanem płatny, 9) na kwotę 130 zł. opiewający, a przez Wojciecha Bukowskiego jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 10) na kwotę 267 zł. 63 gr. opiewający, a przez Wojciecha Czernika jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 11) na kwotę 170 zł. 26 gr. opiewający, a przez Józefa Mardyle jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 12) na kwotę 200 zł. opiewający, a przez Stanisława Skupina jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 13) na kwotę 240 zł. 84 gr. opiewający, a przez Tomasza Dziadonia jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 14) na kwotę 70 zł. 20 gr. opiewający, a przez Józefa Hołowego jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 15) na kwotę 989 zł. 42 gr. opiewający, a przez Kazimierza Koszkę jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 16) na kwotę 1000 zł. opiewający, a również przez Kazimierza Koszkę jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 17) na kwotę 450 zł. 07 gr. opiewający, a przez Fr. Capowskiego jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 18) na kwotę 1000 zł. opiewający, a przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny; 19) na kwotę 500 zł. opiewający, a przez Polskie Towarzystwo Tatrzańskie jako wystawcę podpisany, 20) na kwotę 150 zł. 03 gr. opiewający, a przez Józefa Galicę jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 21) na kwotę 400 zł. opiewający, a przez J. Domanińskiego jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 22) na kwotę 500 zł. opiewający,

a przez Robaka Sabina jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 23) na kwotę 40 zł. opiewający, a przez Michała Obrochta jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 24) na kwotę 48 zł. 78 gr. opiewający, a przez Józefa Wójtowicza jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 25) na kwotę 132 zł. 84 gr. opiewający, przez Jana Sobczyka jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny. 26) na kwotę 66 zł. 72 gr. opiewający, a przez Tadeusza Darowskiego jako wystawcę podpisany, w Zakopanem płatny, 27) na kwotę 200 zł. opiewający a przez Tadeusza Malickiego jako wystawcę podpisany w Zakopanem płatny. 7308 Sąd powiatowy, Oddział I. Nowy Targ, dnia 28 lipca 1928.

FIRMY.

Firm. 461/28. Rej. A. I. 282. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru włączniono co następuje: Siedziba firmy: Snowicz Brzmienie firmy: Browar dóbr Snowicz R. Brenholz i Ska. Przedmiot przedsiębiorstwa: Prowadzenie browaru. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobiste odpowiedzialni: Róża Brenholz imieniem własnym, oraz jako doradcami częściowo ubezwłasnowolnionego Edmunda Brenholza i dr. Salomon Brenholz właściciele dóbr w Snowiczu oraz Joanna Rattlerowa, żona adwokata właściciela dóbr w Krakowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy napisane lub wydrukowane Brzmienie firmy napisane lub wydrukowane dr. Sako podpisany będzie swoim nazwiskiem dr. Salomon Brenholz, który jest wyłącznie uprawnionym do zastępstwa spółki. Dzień wpisu: 10 lipca 1928. 7349 Sąd okręgowy i handlowy, Oddział II. Złoczów, dnia 10 lipca 1928. Firm. 619/27. Rg. A. II. 654. Wpis do rejestru dla spółek jawnych. Siedziba firmy: Tarnowicka leśna. Brzmienie firmy: Małopolska fabryka wełny drzewnej i tartak parowy Fraatz. Zadunowicz i Ska. Forma spółki: Jawna spółka handlowa. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przecieranie drzewa tudzież fabrykacja wełny drzewnej

na tartaku firmy w Tarnowicy leśnej jakoteż sprzedaż produktów na wspólny zysk i stratę. Posiadaczami firmy są: Oskar Fraatz, inżynier Jerzy Zadunowicz, Georg Rudolf i Konrad Schärer. Stosunki prawne: Oskar Fraatz partycypuje w tej spółce z 60% udziałem, inżynier Jerzy Zadunowicz z 23% udziałem, Georg Rudolf z 10% udziałem i Konrad Schärer z 7% udziałem, do podpisywania firmy spółki upoważnieni są tylko dwaj spółnicy Oskar Fraatz i inżynier Jerzy Zadunowicz kolektywnie, którzy pod wypisaną lub wydrukowaną lub zapomoćą stempelni wyciśniętą firmą podpisywać będą tylko swoje nazwiska. Data wpisu: 31 grudnia 1927. 7344 Sąd okręgowy i handlowy, Oddział II. Stanisławów, dnia 31 grudnia 1927.

Firm. 130/28. Rej. B. 26. Zmiany dotyczące spółki akcyjnej już wpisanej. Do rejestru handlowego Oddział B. strona 26 wpisano dnia 24 maja 1928 przy firmie Emil Kuźnicki fabryka tektury dachowej produktów chemicznych i asfaltu spółka akcyjna w Oświęcimiu następujące zmiany: Spółka opiera się obecnie na pierwotnym statucie zmienionym częściowo uchwałą Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia akcjonariuszów Spółki odbytego 17 września 1927 zatwierdzoną postanowieniem Ministrów Przemysłu i Handlu oraz Skarbu zezwalającym na zmianę statutu oraz powiększenia kapitału zakładowego Spółki ogłoszonym w „Monitorze Polskim” Nr. 6 z dnia 9 stycznia 1928 a w związku z tem wpisuje się, że kapitał zakładowy Spółki podwyższony został na 200.000 zł. podzielonych na 2.000 sztuk akcja każda po zł. 100 nominalnej wartości oraz że § 9 statutu ustep pierwszy ma opiewać: Kapitał akcyjny Spółki wynosi 200.000 zł. podzielonych na 2.000 akcji po zł. 100 nominalnej wartości, zaś § 26 statutu ustep ostatni ma być zmieniony na: Każdy członek Rady Zawiadawczej winien w przeciągu 14 dni po dokonaniu wyborze albo kooptacji złożyć do Kasy Spółki 10 akcji Spółki wraz z niezapadłymi kuponami (dalej jak w statucie). 7305 Sąd okręgowy i handlowy, Oddział II. Wadowice, dnia 24 maja 1928.

Firm. 592/28. Nsp. I. Wpis zmiany do rejestru spółdzielni. Wpisano w rejestrze spółdzielni przy firmie: Spółdzielnia spożywcza „Praca” w Radziechowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością, że członek zarządu Adam Ferens ustąpił, a na jego miejsce wybrany został członkiem zarządu Bronisław Dietrich w Niemilowie. 7350
Sąd okręgowy j. handlowy. Oddział II. Złoczów, dnia 20 sierpnia 1928.

Firm. 441/28. Rej. A. I. 275. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru A. wciągnięto dnia dzisiejszego: Siedziba firmy: Olesko. Brzmienie firmy: „Kino” Józef Kosiński i Władysław Kozowicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dawanie przedstawień kinematograficznych względnie prowadzenie wędrownego przedsiębiorstwa kinematograficznego w celach zarobkowych. Forma spółki: jawna spółka handlowa. Spółnicy osobicie odpowiedzialni: Józef Kosiński, i Władysław Kozowicz w Olesku, którzy też brzmienie firmy łącznie podpisują. 7323
Sąd okręgowy j. handlowy. Złoczów, 29 maja 1928.

LICYTACJE.

E. 5539/27. Edykt. Dnia 5 września 1928 o godzinie 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 11 odbędzie się licytacja 6/10 części pgr. 2956/2 rola na której pobudowane są dom i stajnia pod jednym dachem obj. whl. 4252 gminy Nowosiółka. Wartość szacunkowa z przynależnościami wynosi 6.855 zł. zaś najniższa oferta 4.570 zł. poniżej której sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne oraz inne dokumenta przeglądać można każdego dnia od godziny 9 rano biuro Nr. 9. 7352
Sąd powiatowy, Oddział V. Podhajce, dnia 21 czerwca 1928.

E. 1703/27/12. Edykt licytacyjny. Strona zobowiązana Mikołaj Tkaczyk w Telesnicy samej. Na wniosek Iwana Krawca odbędzie się dnia 20 września 1928 o godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacji następujących realności gminy Telesnica sanna: 1) whl. 244 las, 4 morgi 1534 sążni wartości 1770 zł. najniższa oferta 1180 zł. 2) wh. 231 las, 488 sążni, wartości 109 zł. 80 gr. najniższa oferta 73 zł. 20 gr. 3) połowa wh. 232 las 3 morgi 288 sążni wartości 572 zł. 40 gr. najniższa oferta 381 zł. 60 gr., 4) 1/4 części whl. 230 las, 6 morgów 831 sążni wartości 585 zł. najniższa oferta 390 zł. 5) 13/32 części whl. 10 grunt orny 1 morg 1162 wartości 913 zł. 77 gr. najniższa oferta 609 zł. 18 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Takie prawa wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić w Sądzie najpóźniej na wyznaczonym terminie przed rozpoczęciem licytacji, inaczej pretensje tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia. 7312
Sąd powiatowy, Oddział IV. Ustrzyki, dolne, dnia 20 lipca 1928.

ROZMOTOWANE OBWIESZCZENIA.

Prez. 28202/28. Sąd Apelacyjny ogłasza, że p. Julian Kuryłowicz, notariusz w Rymanowie, przeniesiony do Śniatyna, dnia 1 września 1928 urzędowanie w Śniatynie objmuje. 7339
Lwów, dnia 21 sierpnia 1928.

Prez. 30231. Sąd Apelacyjny ogłasza: Pan Stanisław Hessel, mianowany notariuszem w Rymanowie, złożył przysięgę służbową 17 sierpnia 1928, może przeto objąć urzędowanie w Rymanowie. 7340
Lwów, 21 sierpnia 1928.

UPADŁOŚCI.

Sa. 13/28/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Markusa Appia nieprotokołowanego kupca towarów galanteryjnych w Tarnopolu. Komisarz ugodowy Ludomir Ostrowski sędzia Sądu okręgowego w Tarnopolu. Zarządca ugodowy Bernard Pundyk kupiec w Tarnopolu. Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie okręgowym w Tarnopolu biuro Nr. 15 dnia 3 września 1928 o godzinie 10 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności choćby o nie spór był w toku do dnia 1 września 1928. 7347
Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 25 lipca 1928.

Sa. 12/12, 13/12 i 14/12. W konkursie firmy H. Reitman i Burstyn oraz jawnych jej spółników Hermana Reitmana i Leona Burstyna celem likwidacji i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności — tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 1 września 1928 wyznacza się audjencję na dzień 6 września 1928 o godz. 4 popoł. w Sądzie okręgowym w Tarnopolu w sali Nr. 8. 7351
Sąd okręgowy jako konk. Oddział IV. Tarnopol, dnia 20 lipca 1928.

Sa. 34/28/55. Uchwała Sądu Ugodowego. Ugoda, zawarta dnia 4 czerwca 1928 przez dłużnika Aleksandra Malimona we Lwowie z jego wierzycielami — zatwierdza się. 7353
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 26 lipca 1928.

Sa. 54/28/18. Uchwała Sądu Ugodowego. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone do majątku gminy Przemysł włókienniczy „Welnopol” Karol Bick i Ska we Lwowie i jawnych spółników Karola Bicka i Wilhelma Ecka we Lwowie. 7354
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 6 sierpnia 1928.

Sa. 65/28/60. W sprawie postępowania ugodowego Emilji Hübnier we Lwowie, odracza się audjencję ugodową na dzień 10 października 1928 godzina 12 biuro Nr. 18 tutejszego Sądu. Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 13 sierpnia 1928. 3758

Sa. 62/28/14. W sprawie postępowania ugodowego Hirscha Marela, we Lwowie odracza się audjencję na dzień 10 września 1928 godzina 12 1/2 biuro Nr. 18 tutejszego Sądu. 7359
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 20 sierpnia 1928.

Sa. 88/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Sala Sil-

bermana, właśc. wytwórni obrwia i Róży Silbermana we Lwowie, ul. Panieńska 22. Komisarz ugodowy dr. Zygmunt Hahn, sędzia Sądu okręgowego we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Izidor Löwenheek, adwokat we Lwowie, ul. Trybunalska 4. Audjencia do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 18 dnia 17 października 1928 o godz. 11 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 3 października 1928. 7357
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 21 sierpnia 1928.

Sa. 11/25/39. Wdrożone uchwałą tut. Sądu Sa. 11/25/2 na wniosek dłużników Marcelego Starka i Reginy Stark kupców we Lwowie Trybunalska 10 postępowanie ugodowe zastanawia się. 7356
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, dnia 15 maja 1925.

Sa. 44/27/35. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone uchwałą z 7 czerwca 1927 do majątku Marcelego Starka, Lwów Trybunalska 10. 7355
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 6 kwietnia 1928.

Sa. 13/28/80. W postępowaniu ugodowym co do majątku dłużników Wolfa i Ewy Pundyk odracza się audjencję ugodową na dzień 5 września 1928 godz. 10 biuro Nr. 38 w tut. Sądzie. 7322
Sąd okręgowy, Oddział IV. Złoczów, dnia 14 sierpnia 1928.

Sa. 14/28/1. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Herscha Weissberga nieprotokołowanego kupca towarów żelaznych w Trembowli, Komisarz ugodowy Stanisław Lindner naczelnik Sądu powiatowego w Trembowli. Zarządca ugodowy dr. Salomon Sereth adwokat w Trembowli. Audjencia do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie powiatowym w Trembowli dnia 4 września 1928 o godz. 10 przedpoł. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelność choćby o nie spór był w toku do dnia 1 września 1928. 3707
Sąd okręgowy, Oddział IV. Tarnopol, dnia 26 lipca 1928.

Sa. 20/28/67. Zakończenie postępowania ugodowego. Postępowanie ugodowe Sa. 20/28 dłużników Włodzimierza Rubla i Joanny Rubel, we Lwowie, Ossolińskich 10 jest zakończone. 7334
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 28 lipca 1928.

Sa. 50/28/48. Uchwała Senatu. Ugoda zawarta dnia 23 lipca 1928 między dłużnikiem Karolem Pawlikowskim kupcem we Lwowie, a jego wierzycielami — zatwierdza się. 7335
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 31 lipca 1928.

Sa. 57/28/46. Uchwała Sądu Ugodowego. Ugoda zawarta dnia 12 lipca 1928 między dłużnikiem Izidorem Schubertem we Lwowie, a jego wierzycielami — zatwierdza się. 7331
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, dnia 25 lipca 1928.

Sa. 84/27/38. Zastanawia się postępowanie ugodowe wdrożone do majątku Ignacego Hermelina, Lwów Rynek 12 uchwałą tut. Sądu z 22 października 1927. 7336
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 15 czerwca 1928.

S. 44/26/34. Krydatariusz Leon Thau, kupiec we Lwowie, Murarska 4. Konkurs do majątku kredytariusza otwarty uchwałą z 12 października 1926 zostaje z braku pokrycia kosztów postępowania w myśl § 166 ustęp 2 o k. zniesiony. 7337
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 27 kwietnia 1928.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO.

T. 794/27. Aleksy Biniewicz urodzony 1859 Horyniec jako podwoda zginął 1915. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Janiszewskiemu adwokatowi we Lwowie. 7360
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 30 stycznia 1928.

T. 322/28. Jan Kruk urodzony 1885 Mierzwica jako żołnierz zginął 1817. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7360
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 21 lipca 1928.

T. 706/27. Władysław Marjan Trzeciński urodzony 19 czerwca 1900 w Żyrawie jako żołnierz polski miał umrzeć w niewoli ruskiej w obozie jeńców w Kołomyjach 1919. Celem uznania za zmarłego wzywa się go, aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7360
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 22 lutego 1928.

T. 705/25. Paraniuk Oleksa urodzony 1877 z Chmielówki żołnierz zginął na wojnie roku 1914. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sad albo kuratora Michajła Zahiriaka w Chmielówce o zaginionym do 6 miesięcy. 7281
Sąd okręgowy. Stanisławów, 9 stycznia 1926.

T. 386/25. Pawło Sawczyn urodzony 1893 z Niżniowa żołnierz ukraiński zmarł na tyfus w szpitalu w Winnicy roku 1920. Celem uznania go zmarłym uwiadomić Sad albo kuratora Andrija Misugi w Niżniowie o zaginionym do 1 roku. 7280
Sąd okręgowy. Stanisławów, 11 lipca 1925.

T. 160/28. Wasyl Hrebely urodzony 1886 w Lelechówce jako żołnierz zginął 1914. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7327
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 15 maja 1925.

T. 141/28. Michał Warynicki urodzony 1889 Łany jako żołnierz zginął 1917. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7325
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 18 maja 1928.

T. 74/28. Mikołaj Kulawec urodzony 1890 w Kamionce lasowej żołnierz ruski zmarł na Ukrainie wieś Szczemilka 1919. Celem uznania za zmarłego i rozwiązania małżeństwa, wzywa się aby do 3 miesięcy zgłosił się, lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7326
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 28 marca 1928.

T. 124/28. 1) Eljasz Muć urodzony 1887 Slecichów żołnierz zginął na Sybirze 1918, 2) Jerzy Muć urodzony 1893 Slecichów żołnierz zginął koło Sambora 1914. Celem uznania za zmarłych wzywa się abv do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nich Sądowi. 7324
Sąd okręgowy, Oddział VII. Lwów, 2 kwietnia 1928.

T. 233/23. Stefan Łuszcz urodzony w Oichowcu kuł robotnik austr. saperów zginął 1915 r. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się go aby do pół roku od dnia ogłoszenia zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi albo drowi Czobanowi Alfredowi adwokatowi we Lwowie. 7331
Sąd okręgowy cywilny. Lwów, 2 stycznia 1924.

T. IV. 84/28/2. Edykt. Franciszek Wójcik (Wójcicki) syn Jana i Marianny urodzony 24 listopada 1878 w Hecznarowicach tam zamieszkały żołnierz 56 p. p. b. armji austr. zginął bez wieści na froncie włoskim w 1917 roku. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7318
Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 5 lipca 1928 r.

T. IV. 51/28/3. Edykt. Antoni Szczyrbak syn Stanisława i Katarzyny urodzony 27 grudnia 1895 w Woli radziżewskiej tam zamieszkały żołnierz 58 p. p. b. armji austr. zginął na wojnie bez wieści od listopada 1915. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7317
Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 15 czerwca 1928 r.

T. IV. 57/28/3. Edykt. Olma Józef syn Andrzej i Anny urodzony 4 grudnia 1882 w Halcnowie tam zamieszkały żołnierz 31 p. obr. kraj. b. armji austr. ostatnią wiadomości o sobie z niewoli rosyjskiej dał listem z daty Tomsk 15 października 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby uwiadomiono Sąd w Wadowicach o zaginionym do 6 miesięcy od ogłoszenia poczem Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie. 7316
Sąd okręgowy, Oddział IV. Wadowice, dnia 14 czerwca 1928 r.

T. 237/28. Paweł Chomiak urodzony 1879 w Zapytowie jako żołnierz 1918 zginął. Celem uznania za zmarłego wzywa się aby do pół roku zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi. 7333
Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII. Lwów, 15 maja 1928.

URZĄD WOJEWÓDZKI W TARNOPOLU.
Tarnopol, dnia 22 sierpnia 1928 r.
L. SOP/SO. 7911.

OGŁOSZENIE.
Powiatowy związek komunalny w Złoczowie jako związek poręczający powiatową kasę oszczędności w Złoczowie uchwałą na posiedzeniu dnia 31 lipca 1928 r. projekt statutu rzeczownej kasy, a statut ten zatwierdziłem przy współudziale Wydziału Wojewódzkiego na zasadzie art. 10 i 31 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 13 kwietnia 1927 r. o komunalnych kasach oszczędności (§ 59 punkt b) Nr. 38 poz. 339) i na podstawie § 59 (punkt b) w wykonawczego rozporządzenia Min. Spraw Wewnętrznych i Min. Spraw Skarbu z dnia 26 marca 1928 r. (Dz. U. Rz. P. Nr. 44 poz. 424).
Za Wojewodę:
Osiecki
Naczelnik Wydziału.
7380

PRZETARGI PUBLICZNE.
ZAWIADOMIENIE O PRZETARGU.
Centralny Zakład Zaopatrzenia Sanitarnego na Powązkach ogłosił przetarg nieograniczony na dostawę większej ilości narzędzi chirurgicznych, stołów opatrunkowych, podstań do noszy, słoików szklanych i t. p.
Bliższe szczegóły w „Monitorze Polskim” Nr. 187 z dnia 16 sierpnia 1928 r., w „Polsce Zbrojnej” Nr. 225 z dnia 14 sierpnia 1928 r.
Kierownik C. Z. Z. San.
(—) Kobos Plk.
7342

Światowa firma poszukuje pierwszorzędnych PRZEDSTAWICIELI na Województwo Lwowskie, Stanisławowskie i Wołyńskie za stałą gażą, prowizją i zwrotem kosztów podróży.
Ubiegać się mogą jedynie panowie wymowni o wykształceniu technicznym, wysokich zdolnościach kupieckich, posiadający dobre stosunki w kołach przemysłowych i będący w stanie opanować szybko stronę techniczną i kupiecką. Żąda się celowej i dokładnej pracy oraz dokładnej znajomości języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie.
Zgłoszenia panów odpowiadających w zupełności wspomnianym warunkom, zawierające pełne curriculum vitae, odpisy świadectw, referencje i wysokość żądanej gaży, przyjmuje administracja niniejszego pisma pod „Dzielny sprzedawca”.

ZMIANA NAZWISK.
URZĄD WOJEWÓDZKI LWOWSKI.
We Lwowie, dnia 25 lipca 1928 r.
L. AD - 12314 ex 1928 r.
OGŁOSZENIE.
Samuel Hochman, syn Dawida Hochmana i Ratzy ur. Halpern — urodzony w Mraźnicy dnia 30 grudnia 1880 roku, przemysłowiec zamieszkały w Drohobyczu, ul. Mickiewicza 1, 22, wniósł prośbę o zezwolenie na zmianę nazwiska rodzowego „Hochman” na nazwisko „Helfer”.
Urząd Wojewódzki we Lwowie podaje powyższą prośbę do powszechnej wiadomości z nadmienieniem, że w myśl art. 4 ustawy z dnia 24 października 1919 r. Dz. U. Rz. P. Nr. 88 poz. 478 wolno przeciw jej uwzględnieniu zgłosić do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych zażalenie, które podać należy do Województwa we Lwowie w przeciągu dni 90-ciu od dnia ogłoszenia w „Monitorze Polskim” na nazwisko „Helfer”.
Zarządca się ogłoszenie. 7369

Ogłoszenia prywatne.
OGŁOSZENIE.
Dnia 2-go września 1928 godz. 3 popoł. odbędzie się walne zgromadzenie członków Kasy zaliczkowej w likwidacji w Brzeżanach, na które wszystkie członków się zaprasza, z tem, że na wypadek braku kompletu zgromadzenie odbędzie się o godz. 6 popoł. w lokalu Rynek 36.
Porządek dzienny:
1) Sprawozdanie za czas od 1 stycznia do 1 września 1928.
2) Udzielenie likwidatorowi absolutorjum.
3) Rozwiązanie i wykreślenie stowarzyszenia.
Brzeżany, dnia 15 sierpnia 1928.
D. Freier
likwidator.

Pierwsza Lwowska Wytwórnia Wyrobów Wędliniarskich ADOLFA KAŻMIROWICZA
Fabryka Lwów Zborowskich 26, telef. 52-18
Adres sklepowy Batorego 4, telef. 55-22.



RUTYNOWANA PRACOWNICZKA, z długoletnią praktyką biurową i handlową poszukuje odpowiedniej posady biurowej, kierowniczej lub kasjerki w sklepie. Pierwszorzędne referencje i polecenia. Łaskawe zgłoszenia do Administracji dla H. M.

